

Protokół nr XV/03
sesji Sejmiku Województwa Pomorskiego
z dnia 24 listopada 2003 roku

Sesja nr XV/03 Sejmiku Województwa Pomorskiego odbyła się dnia 24 listopada 2003 roku w godzinach od 11.00 – 20.00 w siedzibie Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Gdańsku – Wrzeszczu.

Punkt 1
Otwarcie sesji

Obrady XV sesji Sejmiku Województwa Pomorskiego otworzył **p. Brunon Synak** - Przewodniczący Sejmiku.

Stan radnych: 33 osoby. W sesji uczestniczyło 31 radnych wojewódzkich.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 do protokołu.

Przewodniczący Sejmiku **p. Brunon Synak** na sekretarzy sesji powołał radnych:

1. Barbarę Błaszkwską,
2. Pawła Piechotę.

Przewodniczący Sejmiku – **p. Brunon Synak** - stwierdził, że obrady są prawomocne. Na liście obecności podpisanych jest 31 radnych.

Na sesję w charakterze gości zostali zaproszeni:

1. Parlamentarzyści Ziemi Pomorskiej.
2. Leszek Szreder - Komendant Główny Policji
3. Jan Ryszard Kurylczyk - Wojewoda Pomorski
4. Janusz Bieńkowski - Pomorski Komendant Policji
5. Piotr Świeczkowski - Pomorski Komendant Straży Pożarnej
6. Konrad Wiśniowski - Komendant Morskiego Oddziału Straży Granicznej
7. Dariusz Skalski - Prezes Wojewódzkiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Gdańsku,
8. Piotr Kaszuba – Komendant Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Gdańsku,
9. Jerzy Kłopocki – przedstawiciel dowództwa Marynarki Wojennej,
10. Andrzej Ubertowski – Przewodniczący Sejmiku Gospodarczego Województwa Pomorskiego,
11. Danuta Grodzicka – Kozak - Prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku,
12. Andrzej Kania - Wojewódzki Inspektor Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Gdańsku.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** poinformował radnych, że na sesji nie może być obecny p. Jan Kozłowski – Marszałek Województwa ponieważ w tym momencie odbiera niezwykle prestiżową nagrodę dla województwa przyznaną przez ministra infrastruktury za wybitne osiągnięcia twórcze w dziedzinie architektury, budownictwa i planowania przestrzennego. Nasze województwo otrzymało nagrodę za jakość wojewódzkiego planu zagospodarowania przestrzennego.

Punkt 2

Przedstawienie porządku obrad

Przewodniczący Sejmiku **p. Brunon Synak** przedstawił porządek obrad sesji. Porządek obrad stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Wpłynęły następujące wnioski do porządku obrad sesji:

1. Wniosek Zarządu Województwa Pomorskiego o włączenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 70/VII/03 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 14 kwietnia 2003 roku w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Pomorskie pomocy finansowej od Gminy Rumia i zawarcie w tej mierze porozumienia między Gminą Rumia i Województwem Pomorskim. Konwent seniorów proponuje przyjęcie wniosku i rozpatrywanie projektu uchwały w punkcie 7.5.
2. Przewodniczący Komisji p. Andrzej Grzyb w imieniu Komisji Budżetu i Finansów Sejmiku Województwa Pomorskiego zgłosił wniosek o zdjęcie z porządku obrad punktu: „7.6. *podjęcie uchwały* w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości położonej w Prabutach przy ul. Kuracyjnej, stanowiącej własność Województwa Pomorskiego, na rzecz Skarbu Państwa.

Innych wniosków nie zgłoszono.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** zarządził głosowanie wniosku nr 1 do porządku obrad. Wynik głosowania: „za” – 31 radnych, „przeciw” – 0 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 0 radnych. Przewodniczący **p. Brunon Synak** stwierdził, że wniosek uzyskał wymaganą większość głosów.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** zarządził głosowanie wniosku nr 2 do porządku obrad. Wynik głosowania: „za” – 30 radnych, „przeciw” – 0 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 0 radnych. Przewodniczący **p. Brunon Synak** stwierdził, że wniosek uzyskał wymaganą większość głosów.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** uznał porządek obrad za przyjęty.

Przewodniczący Klubu Radnych „Samoobrona RP” w imieniu Klubu Radnych **radny Tadeusz Kolor** zgłosił wniosek o przeniesienie punktu „11. Interpelacje i zapytania” na pozycję nr 5 po punkcie „4. Oświadczenia klubowe” i aby to stało się regułą na następnych sesjach.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** przypomniał radnemu, że problem ten był dyskutowany na konwencie seniorów, wniosek był również głosowany na poprzedniej sesji i nie uzyskał większości głosów. Takie głosowanie jest możliwe, a ponieważ sprawa nie dotyczy bezpośrednio porządku obrad obecnej sesji do sprawy trzeba będzie powrócić w punkcie: „Wolne wnioski.” W tym punkcie odbędzie się głosowanie.

Punkt 3

Przyjęcie protokołu XIV sesji

Przewodniczący **p. Brunon Synak** stwierdził, że radni nie zgłosili uwag do protokołu XIV sesji Sejmiku Województwa Pomorskiego.

Podczas sesji radni również nie zgłosili uwag.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** uznał, że protokół XIV sesji Sejmiku Województwa Pomorskiego został przyjęty.

Punkt 4

Oświadczenia klubowe

W imieniu Klubu Radnych PO-PiS oświadczenie przedstawił radny **Antoni Szymański**. Tekst oświadczenia stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

W imieniu Klubu Radnych „Samoobrona RP” oświadczenie wygłosił radny **Mieczysław Meyer**. Oświadczenie stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Wiceprzewodniczący Jacek Kurski –

Po oświadczeniach klubowych, a przed rozpoczęciem debaty na temat bezpieczeństwa, chciałbym wyrazić zdziwienie, że w posiedzeniu sejmiku, które zaszczylił Marszałek Senatu p. Longin Pastusiak, p. Minister, Komendant główny Policji, Wojewoda Pomorski, wielu posłów, wielu innych znamienitych gości nie uczestniczy Marszałek Województwa. Przesłane wyjaśnienie, że Pan Marszałek w tym czasie odbiera rzekomo prestiżową nagrodę za drugie miejsce w jakimś konkursie architektonicznym nie wydaje mi się poważne. Do tego rodzaju reprezentacji można wysłać Wicemarszałka bądź innego rangą urzędnika, zwłaszcza jeżeli ostatnie dwa tygodnie spędziło się na dosyć wypoczynkowym pobycie oglądając mecze mistrzostw świata rugby w słonecznej Australii. Wydaje mi się, że pewna powaga tego urzędu zobowiązuje, żeby Pan Marszałek tutaj był.

Wicemarszałek Marek Biernacki –

Chcę poinformować, że Marszałek odbiera tę nagrodę z rąk Wicepremiera Marka Pola. W sytuacji w jakiej obecnie znajduje się Pomorze toczy się dramatyczna walka o autostradę A-1, toczy się walka o to, żeby w sektorowych planach operacyjnych został umieszczony chociaż jeden projekt z Pomorza. Jak dotąd żaden projekt z Pomorza nie został umieszczony w sektorowych programach operacyjnych, oprócz jednego – Trasy Kwiatkowskiego – i to w dziale transport i dostęp do portów morskich. Uważaliśmy, że obecność Marszałka i odebranie przez Marszałka tej nagrody od Wicepremiera Pola jest gestem symbolicznym świadczącym o tym, że nie ma żadnych osobistych uprzedzeń tylko jedynie dyskusja merytoryczna. Jest to okazanie z jednej strony szacunku Panu Premierowi, który ma prawo po naszych atakach dotyczących naszej racji stanu czuć się w troszeczkę zlekceważonym przez nas. Chcemy pokazać, że wyciągamy rękę i chcemy, żeby podjęto z nami dyskusję merytoryczną.

Punkt 5

Stan bezpieczeństwa publicznego w województwie pomorskim

Wystąpienie p. Leszka Szredera – Komendanta Głównego Policji –

W imieniu Pana Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji p. Krzysztofa Janika i w swoim własnym imieniu chciałbym podziękować za zaproszenie na dzisiejszą sesję. Ja je przyjąłem z dużą satysfakcją i pewnie moje dzisiejsze wystąpienie nie będzie wolne od emocji, wprawdzie skrywanych ale przyczyna jest nader oczywista i płynie z naturalnej – moim zdaniem – przesłanki takiej, że jeszcze do 29 października pełniłem funkcję komendanta wojewódzkiego policji na Pomorzu, a od bardzo krótkiego czasu, ale obfitującego w wiele wydarzeń, funkcję komendanta głównego policji. Udział w dzisiejszej sesji traktuję jako pewną klamrę. Zakończyłem bowiem dotychczasową pracę jako Pomorski Komendant Wojewódzkiej Policji, a jednocześnie rozpoczynam ją w nowej formie: jako Komendant Główny Policji. Swoje wystąpienie poświęcę trzem zagadnieniom: syntetycznemu spojrzeniu na to co uczyniłem przez zaledwie 1,5 roku mojej działalności na Pomorzu jak wygląda ogólna sytuacja kryminalno – porządkowa w kraju i jakie są moje zamierzenia jako komendanta głównego policji. Wspólnie podejmowaliśmy działania w różnych płaszczyznach zmierzające do poprawy stanu porządku publicznego, ograniczenia przestępczości oraz podniesienia efektywności działania pomorskiej policji. Podsumowując przypomnę, że w płaszczyźnie organizacyjnej uzyskaliśmy 100 dodatkowych etatów służby kandydackiej dla województwa pomorskiego. Są one wspólnie finansowane przez samorząd wojewódzki, miasta Gdańsk i Gdynię. W przyszłym roku siedem kolejnych miast na terenie kraju będzie dysponowało służbą kandydacką. Jesteśmy już po stosownych uzgodnieniach. Będzie to obejmowało ponad 2 400 etatów. Zaczęliśmy porządkować struktury organizacyjne komendy wojewódzkiej, a etaty uzyskane z tego tytułu – około 50 – zostały przekazane do jednostek liniowych. Komenda Wojewódzka Policji w Gdańsku jako pierwsza w Polsce otrzymała certyfikat ISO- 900020001. Mamy podpisane porozumienie z 11 uczelniami dające nam możliwość wzajemnych szkoleń, badanie opinii publicznej, wzajemną wymianę informacji czy też organizacji studiów podyplomowych. W płaszczyźnie funkcjonalnej zmieniliśmy koncepcję funkcjonowania służby patrolowej, prewencyjnej. Realizujemy inną filozofię podejścia do zadań. Wdrożyliśmy z obecnym tutaj p. Marszałkiem Senatu program edukacyjny, który chyba się przyjął we wszystkich szkołach województwa pomorskiego. Wprowadziliśmy intensywne szkolenia wszystkich służb patrolowych, oddziałów prewencji, dzielnicowych. Ponadto wspólnie z samorządami oddaliśmy policjantom nowe jednostki: komisariaty policji w Gdyni – Oksywiu i Prabutach, nową halę sportową ze wspaniałą strzelnicą, nową Komendę Powiatową w Sztumie, budujemy Komendę Miejską Policji w Sopocie, komisariat w Gdyni – Śródmieściu, jesteśmy już właścicielami działek pod budowę komend powiatowych w Starogardzie Gdańskim i Człuchowie, są przyznane na przyszły rok środki finansowe na rozpoczęcie realizacji tych budów. Nie udało się oczywiście wcielić w życie wszystkich planów. Zamierzenia w zakresie poprawy skuteczności działania naszych formacji, efektywności i skuteczności wykrywczej – szczególnie w podstawowych kategoriach przestępstw kryminalnych tak w województwie jak i w kraju - nie są zachwycające. Ja o tym doskonale wiem. Jednak z drugiej strony mam nadzieję, że działania, które podejmowaliśmy i które będę podejmował w Warszawie przyczynią się do ich poprawy. Nie zerwałem oczywiście kontaktów z samorządowcami województwa pomorskiego. Ma nadzieję, że te pozytywne

doświadczenia z dotychczasowej współpracy będę mógł wykorzystać na nowym stanowisku.

Obecnie chciałbym przedstawić aktualny stan porządku i bezpieczeństwa na terenie kraju. W ciągu ostatnich 10 miesięcy bieżącego roku – co moim zdaniem należy uznać za dobry prognostyk – we wszczętych postępowaniach o przestępstwa kryminalne mamy spadek o ponad 54 000 spraw. Ale jednocześnie obniżyła się ogólna skuteczność wykrywcza w tych sprawach. W zakresie dynamiki jest o 6,5% mniej spraw wykrytych w porównaniu do roku ubiegłego. Ale wykrywalność sprawców kształtuje się na poziomie około 43% i to jest 1,5% mniej niż w roku ubiegłym. Zmniejszyła się też efektywność w zakresie zwalczania przestępczości nieletnich. Mówiąc o tych danych przedstawiam je z pewnym zatroskaniem gdyż obrazują one pewną stagnację w działaniu niektórych służb, w tym zwłaszcza służb kryminalnych. Niepokojące jest zwłaszcza to, że obniżenie skuteczności wykrywczej objęło istotne z punktu widzenia społecznego kategorie przestępstw przeciwko mieniu: kradzież z włamaniem. O ile mamy spadek ilości wszczętych spraw – 35 000 mniej w skali kraju – to nasza skuteczność wykrywcza choć nie różni się od średniej europejskiej nie jest w pełni zadowalająca osiągając poziom 22%. Kradzieże, których jest prawie 14 000; wykrywalność wynosi około 21%, kradzieże samochodów: wykrywalność na poziomie około 10%. Uczynię wszystko aby je poprawić. Mamy też prawie 5 000 mniej spraw wszczętych o kradzieże samochodów. Po stronie sukcesów należy również zapisać blisko 30% wzrost w zwalczaniu przestępczości narkotkowej. Tych spraw wzrosło o ponad 8 000, 12% wzrost ujawnionych przestępstw gospodarczych, 60% wzrost ujawnionych przestępstw korupcyjnych (z 1 800 do prawie 3 000). Na wysokim poziomie utrzymujemy skuteczność wykrywczą jak i dynamikę przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. Tu jesteśmy wyraźnie lepsi od średnich europejskich. Zabójstwa: skuteczność na poziomie 88%, gwałty – wykrywalność 86,8%, bójki i pobicia – prawie 78% wykrywalności. Może jeszcze niedostatecznie w sposób odczuwalny bezpieczeństwo w ruchu drogowym podniosło się. Nasze służby ruchu drogowego systematycznie zmieniają sposób pełnienia służby i oceny. O 7% mamy mniej w kraju wypadków drogowych, tj. o około 300 wypadków i 264 istnienia ludzkie ocalone w stosunku do roku ubiegłego. Całe miasteczko mniej rannych, bo to jest 4 383 osoby. Przedstawione przeze mnie dane statystyczne w sposób bardzo ogólny obrazują sytuację kryminalno – porządkową na terenie kraju. Dlatego też same cyfry nie są w stanie przekazać całej złożoności tej problematyki a także zobrazować skuteczności podejmowanych działań. Rok 2003 to bolesne porażki także dla policji: tragedia w Magdalence, śmierć policjantów na Mazurach i na Śląsku. Jednak z drugiej strony jednocześnie mamy wiele spektakularnych sukcesów: całkowicie wyeliminowaliśmy 125 zorganizowanych grup przestępczych w skali kraju, radykalnie ograniczono napady rabunkowe na TIR-y poprzez likwidację kolejnych kilkudziesięciu grup przestępczych. Odnotowaliśmy poważne sukcesy w walce z narkomanią. Zostało rozbitych 15 laboratoriów, 120 kg amfetaminy, 400 kg kokainy, 200 kg heroiny i 500 kg marihuany. Lista tych sukcesów jest długa. W tym miejscu pozwolę sobie na osobistą refleksję: ja uważam, że żadne osiągnięcie nie jest w stanie zrehabilitować tych tragedii, które nas dotknęły, m. in. w Magdalence. Coraz lepiej radzimy sobie z zabezpieczeniem imprez masowych, chociaż jest ich coraz więcej i są coraz liczniejsze. Jednak w mojej ocenie odrywają one jeszcze zbyt duże siły policyjne od normalnej codziennej służby na rzecz społeczeństwa. Bardzo krzepiającym jest fakt, że społeczeństwo ma świadomość niebezpieczeństw związanych z wykonywaniem zawodu policjanta.

Wystąpienie p. Jana Ryszarda Kuryleczyka – Wojewody Pomorskiego –

Chcę serdecznie podziękować za to, że właśnie temat bezpieczeństwa publicznego stanowi zasadniczą część sesji dlatego, że to nie jest tak, że pewne sprawy są tylko wojewody a inne – tylko samorządu. Przypomnę, że gospodarzem jest właśnie administracja samorządowa, natomiast wojewoda jest tylko – a w niektórych przypadkach aż – przedstawicielem rządu. Zacznę od krótkiego cytatu art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 5 czerwca 1999 roku o administracji rządowej w województwie i roli wojewody w sprawie bezpieczeństwa:” Wojewoda jako przedstawiciel Rady Ministrów odpowiada za wykonanie polityki rządu na obszarze województwa, a w szczególności zapewnia współdziałanie wszystkich jednostek administracji rządowej i samorządowej działającej na obszarze województwa i kieruje ich działalnością w zakresie zapobiegania zagrożeniom życia, zdrowia lub mienia oraz środowiska, bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku publicznego, ochrony praw obywatelskich, a także zapobiegania klęskom żywiołowym i innym nadzwyczajnym zagrożeniom.” Jak Państwo widzą alembik tych problemów jest ogromny i kiedy przyszedłem na stolec Wojewody Pomorskiego pierwsze co zrobiłem to zadałem sobie pytanie: o jakie zagrożenia życia i mienia w naszym województwie powinienem zadbać? Jakie zagrożenia środowiska, jakie klęski żywiołowe i zagrożenia nadzwyczajne? Wówczas powołałem zespół, który miał opracować katalog zagrożeń i procedur postępowania w województwie pomorskim. Jest to książka, która dokładnie mówi jakie są rodzaje zagrożeń w województwie. W konkretach dotyczy to zakładów, sytuacji i jednocześnie omawia procedury co w każdym momencie i kto ma czynić, żeby zapobiegać takim sytuacjom zagrożenia województwa. Katalog ten obejmuje ewentualne katastrofy na morzu, lądzie i w powietrzu, także w portach i na lotniskach, ewentualne klęski żywiołowe, skażenia i epidemie, ewentualne zakłócenia porządku publicznego oraz terroryzm, awarie techniczne i inne hipotetyczne wydarzenia ekstremalne. Ponieważ sami Państwo rozumieją, że ta książka może stanowić podręcznik dla przestępców stąd nie jest ona powszechnie w województwie znana. W stosownych fragmentach jest przekazywana do tych, którzy są wywołani z imienia i nazwiska w tymże katalogu, a także w całości tym jednostkom, które za bezpieczeństwo województwa są odpowiedzialne. W przyjętych procedurach postępowania przyjęliśmy dwie zasady:

1. zasada jednoosobowej odpowiedzialności,
2. zasada kompetencji w działaniu.

Co znaczy zasada jednoosobowej odpowiedzialności? Najgorzej jest jak się powołuje liczny zespół, który odpowiada w całości czyli – de facto – nie odpowiada nikt. Poza tym, jeżeli jest wojewoda to uważa się, że on jest w tym momencie najważniejszy, a ja akurat dla rozwiązania tego problemu nie muszę być osobą kompetentną. Dlatego przy każdej procedurze jest jedno nazwisko osoby odpowiedzialnej za ten wycinek bezpieczeństwa publicznego. Niedawny pożar w Rafinerii Gdańskiej potwierdził skuteczność zastosowania takiego właśnie sposobu postępowania. Kiedy tam byliśmy tam było 4 generałów, był wojewoda i inni. Jednak nami wszystkimi kierował młodszy brygadier Andrzej Ruszkowski dlatego, że był najbardziej kompetentny, odpowiedzialny w danej chwili za zlikwidowanie tej sytuacji. To on nam wszystkim wydawał polecenia. Dzięki m. in. temu, że nie było wielokompetencyjności udało się ten pożar błyskawicznie ugasić, a było to znaczne zagrożenie dla samej rafinerii, dla miasta, a może i szerzej gdyby takiego działania nie było. I tak postępujemy w każdej sytuacji. Bezpieczeństwo kojarzy się z dwoma organizacjami: policją i strażą pożarną. Tak jednak nie jest. Sprawami bezpieczeństwa zajmuje się w województwie wiele organizacji. Jest to ponad 5 700 policjantów kierowanych przez Pomorskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji p. Janusza Bieńkowskiego; jest to 1 600 zawodowych strażaków i 35 000

strażaków ochotników kierowanych przez Pomorskiego Komendanta Państwowej Straży Pożarnej p. Piotra Świeczkowskiego; jest to wreszcie ponad 800 funkcjonariuszy Straży Granicznej na terenie naszego województwa kierowanych przez admirała Konrada Wiśniowskiego; jest to 900 funkcjonariuszy celnych kierowanych przez dyrektora Izby Celnej p. Bronisława Poźniaka. Ponadto sprawami bezpieczeństwa zajmują się w naszym województwie jeszcze inne organizacje, które zatrudniają mniej liczne zespoły, najczęściej kilkudziesięcioosobowe. Są to: dwa urzędy morskie – w Gdyni i Słupsku prowadzące zarówno rozpoznanie jak i zapobieganie zagrożeniom na morzu - w tym również loty patrolowe i codzienne badanie stanu morza, jest to Oddział Gdański Urzędu Transportu Kolejowego rozpoznający i oceniający zagrożenia na liniach kolejowych, to jest Pomorski Wojewódzki Inspektor Transportu Drogowego kontrolujący i oceniający stan pojazdów ciężkich i ładunków niebezpiecznych na drogach województwa, to jest Pomorski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska kontrolujący i oceniający zagrożenia środowiska, to jest Pomorski Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego oceniający stan pracy i eksploatacji budowli na terenie naszego województwa. Ponadto na co dzień współpracuję w ramach bezpieczeństwa województwa z szefem Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego i dowódcami wszystkich jednostek wojskowych stacjonujących na terenie województwa. Współpracuję także z dyrektorem Okręgowej Służby Więziennej i dowódcą samodzielnego rodzaju sił zbrojnych jakim jest Marynarka Wojenna. Z czego to wynika? Bowiem w szczególnych sytuacjach określonych ustawą o klęsce żywiołowej i ustawą o stanie wyjątkowym wojewoda może wykorzystać siły i środki tych właśnie jednostek. Jaki jest mechanizm pracy? Uzyskanie bezpieczeństwa to jest proces, to nie jest jednorazowe działanie. Przedstawiciele wymienionych przeze mnie wcześniej instytucji raz w tygodniu, w każdy poniedziałek o godz. 10.00 spotykają się na posiedzeniu ustawowym kolegium wojewody. Tam oceniamy zawsze w zakresie bezpieczeństwa miniony tydzień i prognozujemy zdarzenia na przyszły tydzień. Tę działalność w imieniu wojewody koordynuje Wydział Zarządzania Kryzysowego na czele z pułkownikiem Ryszardem Sulentą. Wydział ten współpracuje z Centrum Zarządzania Kryzysowego w Warszawie, oddziałem Instytutu Meteorologicznego, służbą meteorologiczną i patrolową Marynarki Wojennej, Straży Granicznej i urzędów morskich. W razie potrzeby wydział współpracuje również z powiatowymi centrami zarządzania kryzysowego. Tu chciałbym przekazać drobną uwagę pod adresem p. Marszałka Marka Biernackiego. W tej chwili stan rzeczy wygląda tak, że jest dobrze zarządzane centrum zarządzania kryzysowego, są dobrze zorganizowane wojewódzkie centra zarządzania kryzysowego, natomiast w powiatach i gminach niestety rzecz jest zorganizowana gorzej. Głównie tu chodzi o sprzęt i możliwości. Kiedy p. Marszałek Biernacki był ministrem spraw wewnętrznych i administracji odwrócił tę sytuację i spowodował powstanie zdarzeń, także działań legislacyjnych, by najsilniej dosprzętowane były gminne centra zarządzania kryzysowego. W przypadku kiedy te centra nie poradzą sobie w likwidacji zdarzenia albo one by wykraczały poza teren gminy włączane byłyby powiatowe centra zarządzania kryzysowego, następnie - wojewódzkie i w skrajnym przypadku – centralne. Natomiast dzisiaj jest najczęściej tak, że centrala i wojewoda są jak gdyby pierwsi, a dopiero później proponuje się sposób zapobiegania rzeczy. To bardzo dobre działanie i jestem pełen uznania dla tego co się dla tej sprawy dzieje dlatego, że są przeznaczone znaczące środki by gminy do 2006 w całości były zorganizowane w centrach zarządzania kryzysowego. To samo dotyczy powiatów. Dzisiaj starostowie ogromnym wysiłkiem wykonują te zadania nie mając na to dostatecznych środków. Wracam do pracy Wydziału Zarządzania Kryzysowego. Mój poprzednik, Wojewoda Sowiński, powołał w tym wydziale zespół do prognoz i analiz na temat bezpieczeństwa. Muszę powiedzieć, że ten fakt oceniam również jako bardzo dobry pomysł. Codziennie o godz. 7.15 i o 20.15 otrzymuję raport o sytuacji i zagrożeniach w

województwie pomorskim z największymi szczegółami dotyczącymi ekstremalnych zdarzeń. Taki raport otrzymuję nie tylko ja ale otrzymuje go również marszałek województwa. Ten zespół dwa razy w miesiącu przygotowuje dużą analizę, która pokazuje zdarzenia minionych dwóch tygodni, tendencje, które występują w zabezpieczeniu województwa. Dowodem tego, że tak zorganizowany system działa jest m. in. przywołany przeze mnie pożar w Rafinerii Gdańskiej czy też przypadek kiedy w naszym województwie liczącym 2,1 mln mieszkańców mieliśmy w tym roku ponad 3 mln turystów. Bez wielkiego zwiększania stanu osobowego policji nie nastąpił jakiś lawinowy skok zagrożeń i przestępstw. Policja potrafiła sobie w tym dwukrotnie zwiększonym nawale ilościowym doskonale poradzić. Jestem również pełen uznania dla tak działającego systemu pod adresem służb celnych, które w tym roku już odprowadziły do kasy państwa 4,5 miliarda zł z ceł i podatków. W ubiegłym roku za cały rok były to 4 miliardy zł. Takie samo uznanie mam dla służb granicznych, które do chwili obecnej zatrzymały różnego rodzaju przemyt na ponad 4 mln zł. Można to lekceważyć co w tej powiem, ale sami Państwo się zastanowią czy to co powiem wymaga lekceważenia. Dowodem na to, że tak zorganizowany system działa jest to, że w ciągu ostatnich dwóch lat żadnego konfliktu nie rozwiązywano siłowo. Każdy konflikt rozwiązywano metodą dyskusji, negocjacji i wzajemnych ustaleń. Tu ogromną rolę odgrywa Wojewódzka Komisja Dialogu Społecznego. Działa ona społecznie. Chciałem podziękować wszystkim przedstawicielom samorządu, szczególnie z p. radnym Janem Kulasem, który wspólnie z szefami związków zawodowych a także organizacjami pracodawców naprawdę wiele czynią by zinwentaryzować zagrożenia i aby metodą negocjacji zapobiegać im. Przyznam, że tu ściągamy tych, którzy odpowiadają za poszczególny problem i pomoc Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego - wedle mojej oceny – jest nieoceniona dla spraw bezpieczeństwa. Co z tego wynika? Jakie są główne zagrożenia w województwie, które określiła właśnie Wojewódzka Komisja Dialogu Społecznego? Za najważniejszy uznała wysoki stan bezrobocia w województwie pomorskim, szczególnie zaś w małych miastach i na terenach po-pegieerowskich. Nie będę mówił co komisja robiła, jakie podejmowała przeciwdziałania bo to nie pora i nie miejsce na to, ale chciałbym zaakcentować, że tak komisja to oceniła. Jako drugie zagrożenie wskazała przewlekłe procedury restrukturyzacji branż w naszym województwie, głównie branży okrętowej, przemysłu cukierniczego, transportu morskiego, rybołówstwa, kolei i służby zdrowia. Wreszcie uznano za znaczne zagrożenie śmiertelność i zapadalność na choroby nowotworowe. Temat ten komisja w najbliższym czasie komisja będzie kontynuowała aż do powołania centrum onkologicznego, którego w naszym województwie nie ma. Wreszcie za zagrożenie uznano stan zabezpieczenia delty Wisły, szczególnie w okresach wczesnowiosennych kiedy następują spływy kry z terenu całego kraju w naszą deltę Wisły i jednocześnie czasami występuje cofka od strony morza powodująca zablokowanie przepływu i znaczne zagrożenie Żuław. Za zagrożenie województwa uznała również brak autostrady A-1 i adekwatnej do roli portów Gdańska i Gdyni sieci dróg kołowych i kolejowych wiążących kraj i Europę z naszymi portami. Na koniec uznała za zagrożenie zatory płatnicze, które uniemożliwiają właściwe funkcjonowanie przedsiębiorstw, szczególnie w obszarach budownictwa, materiałów budowlanych ale też służby zdrowia i wielu innych. Jesteśmy województwem o dużym stopniu zagrożenia z racji naszego położenia, stanu gospodarki i zaszłości. Chcę jednak też powiedzieć, że wszyscy razem – administracja samorządowa, administracja państwowa i ciała społeczne – starały sobie się poradzić by te zagrożenia nie odbiły się na bezpieczeństwie mieszkańców. Corocznie kolegium wojewody ocenia stan przygotowania do zimy. Uważamy bowiem, że jak zawsze ktoś się spóźni, jak zawsze ktoś będzie do zimy nieprzygotowany. Dlatego już teraz, w ubiegłym tygodniu, byliśmy całym kolegium przygotowani na rozmowę ze wszystkimi służbami – ciepłownikami, energetykami,

drogowcami, odpowiedzialnymi za instalacje wodne, kanalizacyjne – przepytując o przygotowanie do sezonu zimowego. Nie chce teraz opowiadać co z tego się rysuje, przedstawiałem to na spotkaniu ze starostami i prezydentami miast po to by ta informacja również miała swoje odzwierciedlenie w działaniu administracji samorządowej w terenie. Przy każdej zimie wypływa problem osób bezdomnych. W ubiegłym roku zrobiliśmy pełną inwentaryzację tych osób. Po tej inwentaryzacji wiemy, że mamy ponad 2,1 tys. osób bezdomnych. To duża liczba, to dramat ludzi. Stąd na okres zimowy w tej chwili mamy zabezpieczonych 1,6 tys. stałych miejsc noclegowych i 400 miejsc rezerwowych. Problem polega jednak na tym, że nie wszyscy bezdomni zgłaszają się i często przez fakt, że mieszkają w fatalnych warunkach na ogródkach działkowych, w ruinach, niektórzy spożywają alkohol, to są przypadki wyziębienia i śmierci. Staramy się temu zapobiegać. Jak odbieram jako wojewoda współpracę z administracją samorządową? Mógłbym powiedzieć tylko jedno, że bardzo serdecznie dziękuję. Jest to nienaganna współpraca. Ale z drugiej strony chciałbym szczególnie podziękować p. Marszałkowi Markowi Biernackiemu, z którym na co dzień na sprawami bezpieczeństwa współpracujemy. Ta pomoc jest wzajemna i owocna. Po drugie, chciałbym szczególnie podziękować p. Prezydentowi Sopotu, który stworzył wzorcowy system ratowania morskiego i ochrony brzegu morskiego. System ten zaczyna być przenoszony na inne miasta i inne części już nie tylko morskiego brzegu ale również i jezior, a także dzięki niemu budowana jest za pieniądze samorządowe jedna z najpiękniejszych komend miejskich policji właśnie w Sopocie. Szczere uznanie dla takiego podejścia do rzeczy. Również dziękuje panom Prezydentom Gdyni i Gdańska, którzy za pieniądze samorządowe doprowadzili do budowania posterunków dzielnic. Chcę też podziękować władzom powiatów i miast Malborka, Tczewa, Człuchowa za przygotowanie centrów zarządzania kryzysowego na miarę przyszłych potrzeb. Wreszcie chcę podziękować Agencji Nieruchomości Rolnych za doposażenia placówek policji, straży w sprzęt z pieniędzy, które wygospodarowała agencja. Ogólnie, wszystkim samorządom chciałbym za to podziękować. Na koniec, chcę powiedzieć jakie instytucje nie podlegają wojewodzie, a związane są z bezpieczeństwem publicznym. Są to: sądy i prokuratury z oczywistych powodów dotyczących niezawisłości działania. A jednak zgłaszają się do mnie różne osoby z prośbami o wywarcie nacisku. Ja nic takiego zrobić nie mogę. Prawo mi na to nie pozwala i po prostu odmawiam. Również nie mam żadnego wpływu na działanie a także na wyniki działań Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu i Wojskowych Służb Informacyjnych. Nie pozwala mi na to stan prawny. Pierwotnie kiedy był UOP był zapis art. 19 mówiący, że jednostki te mają raz w roku przekazywać wojewodzie informacje o stanie bezpieczeństwa w województwie i na ewentualne pytania udzielać odpowiedzi. W tej chwili takiego zapisu nie ma i ja nie mam żadnej jurysdykcji wobec tych jednostek. Stąd nie próbuję niczego robić niezgodnie z prawem. Także nie mam wpływu na zarząd gdański Centralnego Biura Śledczego, które podlega bezpośrednio komendantowi głównemu i również żaden zapis prawny nie daje mi możliwości kontaktu z tą jednostką. Odpowiadam za bezpieczeństwo województwa, chciałbym odpowiadać w ogólności a nie w szczegółach. Łatwo wykazać, że są luki w tym systemie. Ale za bezpieczeństwo województwa u nas odpowiada w sumie prawie 13 tys. osób. Dlatego nie kierujemy wszystkich uwag do wojewody pomorskiego, który stara się porządnie nadzorować ich działanie.

Wystąpienie p. Janusza Bieńkowskiego – Pomorskiego Wojewódzkiego Komendanta Policji –

Przyszło mi występować w szczególnej roli. Województwo objąłem 29 października i oto przed Wysoką Radą, przez Komendanta Głównym Policji

przychodzi mi zdać sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa i porządku w województwie pomorskim. Pierwsze co chciałem stwierdzić tytułem wstępu to to, że najczęstsze pytania, z którymi się spotykam dotyczą kwestii kiedy zacznę zwalniać, kogo będę zwalniał, co w tej kwestii zamierzam, czy przewiduję jakąś rewolucję w policji pomorskiej. Moje stanowisko w tej materii jest identyczne jak Komendanta Głównego Policji. Rewolucjonistą nie jestem. Myślę, że aby policja była skuteczna nie potrzebuje rewolucji ale zmian, które powodują, że dostosowuje się do realiów życia codziennego i do oczekiwań obywateli. Zdaję sobie sprawę, że ten okres tymczasowości wpływa też negatywnie na pracę policjantów garnizonu pomorskiego. Spotkałem się z policjantami i stwierdziłem jasno i wyraźnie, że jeżeli panowie policjanci będą dywagować na temat zmian personalnych czy strukturalnych to ci policjanci mogą mieć pewność tego, że te zmiany personalne ich dotkną. Mają się zajmować pracą a nie kwestią znajdowania się.

Dalszy tekst wystąpienia stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Wystąpienie p. Piotra Świeczkowskiego – Pomorskiego Komendanta Straży Pożarnej –

Tezy wystąpienia p. Piotra Świeczkowskiego stanowią załącznik nr 6 do protokołu.

Wystąpienie p. Konrada Wiśniowskiego – Komendanta Morskiego Oddziału Straży Granicznej -

Mam nadzieję, że w jakiś sposób wpływamy na bezpieczeństwo w regionie pomorskim. Morski Oddział Straży Granicznej jest specyficznym oddziałem jednym z trzynastu, który ochrania obecną, jak również przyszłą, granicę Unii Europejskiej. Co to jest granica morska państwa? Oczywiście, można powiedzieć, że jest to linia, która jest narysowana na mapie i ma długość 440 kilometrów. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na to, że granica morska państwa to również przeszło 500 kilometrów wybrzeża morskiego, to również 58 gmin nadmorskich, które funkcjonują i to również przeszło 36000 tys. km² polskich obszarów morskich, nad którymi Rzeczpospolita Polska sprawuje jurysdykcję. Jest to również przeszło 40 kilometrów granicy zalewowo – lądowej, zarówno u naszego wschodniego sąsiada – Federacji Rosyjskiej i zachodniego sąsiada – Republiki Federalnej Niemiec. Ustawowe zadania naszego oddziału to przede wszystkim ochrona granicy morskiej, organizowanie kontroli ruchu granicznego na przejściach granicznych, utrzymanie w sprawności odpraw, utrzymanie płynności ruchu granicznego, zapewnienie bezpieczeństwa w międzynarodowej komunikacji lotniczej i morskiej, zapewnienie interesów ekonomicznych Państwa Polskiego na obszarach morskich, wykrywanie zanieczyszczeń środowiska na morzu i ustalanie ich sprawców, zwalczanie zorganizowanej przestępczości, niedopuszczenie do przemytu ludzi, narkotyków oraz innych towarów – szczególnie objętych akcyzą, wykrywanie przestępstw i wykroczeń granicznych oraz ściganie ich sprawców, zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego w zasięgu terytorialnym naszych przejść granicznych. Realizują to jednostki graniczne rozlokowane wzdłuż naszego wybrzeża. Są to graniczne placówki kontrolne, strażnice i dywizjony jednostek pływających. Bezpieczeństwo polskiego wybrzeża jest jednym z naszych zasadniczych celów, do którego dążymy w naszej codziennej działalności. Zakres działań naszego oddziału obejmuje również przedsięwzięcia związane z przeciwdziałaniem przestępczości, w tym mające na uwadze zabezpieczenie bezpieczeństwa publicznego i porządku prawnego. Realizujemy swoje zadania współpracując z wszelkimi możliwymi instytucjami, a więc

przede wszystkim z policją, Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, z administracją morską, z Wojskowymi Służbami Informacyjnymi, urzędami morskimi, okręgowymi instytucjami rybackimi itp. Główne zagrożenia na naszej granicy morskiej to:

- zorganizowany, o charakterze międzynarodowym przemyt narkotyków do Polski, jak również z Polski na kraje skandynawskie i kraje europejskie,
- nielegalna migracja obywateli państw Afryki, Azji z terytorium RP póki co jeszcze do Europy Zachodniej, ale powoli Polska staje się już krajem docelowym,
- przemyt w polskich portach i przystaniach oraz na statkach i innych jednostkach pływających następujących towarów psychotropowych, towarów objętych akcyzą,
- naruszenie interesów ekonomicznych na polskich obszarach morskich.

W jaki sposób staramy się przeciwdziałać tym zagrożeniom? Z oceny sytuacji morskiej granicy państwa wynika, że jednym z podstawowych zagrożeń jest nielegalna migracja. Przejawia ona się w coraz szerszym zakresie i przybiera formę trans granicznej przestępczości zorganizowanej. W ostatnim okresie czasu ujawniliśmy takie przedsięwzięcia jak przemyt szeroko zakrojony osób w oparciu o wodoloty, jachty, statki handlowe, samoloty. Przykładem niech będzie zatrzymanie 12 osób, obywateli RP, którzy organizowali nielegalny wyjazd naszych rodaków do Stanów Zjednoczonych. Chętni za ten nielegalny wyjazd musieli zapłacić w granicach od 8 500 – 9 000 \$. Osoby te przerzuciły do Stanów Zjednoczonych w granicach kilkuset naszych rodaków, w tym również dzieci co jest chyba najbardziej tragiczne. Udało nam się to zatrzymać dzięki naszej własnej pracy w oparciu o posiadane siły i środki, jak również szeroko zakrojoną współpracę międzynarodową. Innym elementem jest przeciwdziałanie przemytowi różnego rodzaju towarów. Znany jest nam wszystkim fakt, że w styczniu zatrzymano narkotyki na bazie kontenerowej w Gdyni. Było to prawie 400 kg, kilogram kokainy zatrzymanej na statku „Kopalnia Boryna” pływającego pod banderą maltańską w marcu tego roku, jak również niedawny przypadek zatrzymania prawie 8 000 litrów spirytusu na bazie promowej w Gdyni. Wartość ujawnionych towarów przekracza 4 mln zł. Celem przeciwdziałania tym wszystkim zagrożeniom, jak zapewnieniu bezpieczeństwa w regionie wykonujemy szereg zadań, które realizujemy na bieżąco. Aktualnie wszystkie terenowe jednostki organizacyjne naszego oddziału nawiązały współpracę z samorządami w terenie. Przy każdej jednostce istnieje funkcja tzw. funkcjonariusza ds. kontaktów z samorządami. Współpraca z lokalnymi władzami obejmuje takie dziedziny jak:

- określanie wspólnych przedsięwzięć zmierzających do zabezpieczenia porządku publicznego w okresie sezonu letniego,
- organizowanie wspólnych działań patrolowo – porządkowych z lokalnymi jednostkami policji,
- organizowanie i wykonywanie wspólnych z jednostkami straży miejskiej służb patrolowo – porządkowych,
- zabezpieczanie dużych imprez masowych,
- zabezpieczenie jednostkami pływającymi regat i zawodów organizowanych przez samorządy,
- prowadzenie pogaderek zmierzających przede wszystkim do zwalczania narkomanii łącznie z pokazami działania psów przeznaczonych do wykrywania narkotyków i pokazów w szkołach podległych samorządom,
- wchodzenie do zintegrowanych systemów ratowniczych,
- ujawnianie zanieczyszczeń środowiska i innych zagrożeń,
- wspomaganie w akcjach ratowniczych.

Z tego miejsca pragnę gorąco podziękować za wsparcie jakiego udzielacie Państwo nam. W bieżącym roku jest to kwota 80 000 zł, która wpłynęła do naszego budżetu i pozwoliła nam efektywniej działać na korzyść obywateli. W związku z przygotowaniem straży granicznej do wejścia w struktury ochrony granicy Unii Europejskiej na bieżąco

formacja nasza ulega doskonaleniu, podnosi efektywność wykorzystania sił i środków oraz zwiększa skuteczność realizacji zadań w strefie nadgranicznej i na polskich obszarach morskich. Pas nadmorski jest rejonem turystycznym. Powinien on charakteryzować się bezpieczeństwem, porządkiem publicznym i ekologiczną czystością. Jako formacja związana z tą ziemią starać się będziemy ją udoskonalać i poszerzać współdziałanie z samorządami terytorialnymi, z miastami i gminami oraz instytucjami, którym na sercu leży rozwój naszego regionu. Tak się składa, że straż graniczna w bieżącym roku, jak również w roku przyszłym i przez następne dwa lata, jest i będzie największym pracodawcą dla tego rejonu. Warto zaznaczyć, że w tym roku przyjmiemy do służby 160 funkcjonariuszy, a w roku przyszłym liczba ta będzie wynosiła od 160 – 250. I tak co najmniej przez następne dwa lata. Chciałbym Państwu uświadomić, że żeby przyjąć 160 funkcjonariuszy do służby, która gwarantuje stałość pracy i odpowiednią jakość pracy, to trzeba rozmawiać co najmniej z 600 – 700 kandydatami. Na dziś chętnych podań do nas do pracy jest w granicach 3 500. Jest to na pewno istotny element, który w jakiś sposób ten wpływ na poczucie bezpieczeństwa i współpracy w regionie ma.

Wystąpienie p. Dariusza Skalskiego – Prezesa Wojewódzkiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Województwa Pomorskiego -

Tezy wystąpienia p. Dariusza Skalskiego stanowią załącznik nr 7 do protokołu.

Wystąpienie p. Marka Biernackiego – Wicemarszałka Województwa Pomorskiego-

Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że bezpieczeństwo publiczne zawsze będzie domeną przede wszystkim państwa. Tutaj rola i atrybuty wojewody, nawet w przyszłości gdy dojdzie do większej decentralizacji, to i tak to będzie podstawowy atrybut wojewody, i to atrybut niekwestionowany. Z drugiej jednak strony wpływ samorządów na bezpieczeństwo jest bardzo znaczący. Nie wyobrażam sobie też, żeby samorzady nie uczestniczyły i nie brały odpowiedzialności za szeroko rozumiane bezpieczeństwo na swoim terenie. Taka sytuacja jest dla nas wszystkich chyba jasna. Nawet jeżeli w tej chwili mówimy, że w policji np. następuje w tej chwili ograniczanie roli samorządów to wiadomo, że samorzady nie mają prawa się obrażać tylko próbować współpracować w oparciu o te warunki jakie są. Pozwoliłem sobie zebrać pewne informacje na temat: jak samorzady województwa pomorskiego wspierają służby? Jest to jeszcze kwerenda niepełna, ale podejrzewam, że w ciągu najbliższych kilku dni będę miał całkowite dane. Dla Państwa będzie to do wglądu. Mogę powiedzieć, że globalnie samorzady województwa pomorskiego w tym roku przekazały 25 mln zł: na policję – blisko 9 mln zł, na OSP – 12 mln zł, na PSP – 2 mln zł, straż graniczna – 80 tys. zł. Nie są to jeszcze pełne dane, ale są to dane znaczące. Każdy przecież wie jak wyglądają budżety gminne. Jeżeli mówimy o policji. Nasza prośba jest oczywiście taka, żeby te 100 etatów kandydackich w niedługim czasie przeszły na etaty służby uzawodowionej. Taki jest wymóg Unii Europejskiej. Dzięki pomysłowi obecnego Pana Komendanta Głównego Policji nasz garnizon pomorski wzbogaci się o 100 etatów. Jest to na pewno przyjemny postulat do realizacji. Tak jak podkreślałem samorzady poczuły się odsunięte od policji. Była to koncepcja rządzącej ekipy. Ale łudźmy się! Decentralizacja w służbach będzie postępowała. Jest to fakt nieuchronny i jest on widoczny nie tylko w Europie ale i w świecie. Jeżeli mówimy o straży granicznej: jest to problem dla nas bardzo znaczący ponieważ nasza granica morska będzie granicą zewnętrzną Unii Europejskiej. Z tego musimy sobie zdawać sprawę. Tutaj sprawa będzie bardzo konfliktowa, szczególnie w powiązaniu z rybołówstwem. Ten problem na pewno się pojawi na obradach sejmiku.

Bardzo istotne w dziedzinie strefy przygranicznej będzie program INTERREG – możliwość uzyskania środków z tego programu. To nie dotyczy dokładnie straży granicznej, ale potrzebne będzie tu współdziałanie. Mamy okazję dodatkowo uzyskać pieniądze np. na drogę od Stegny do Piasków. Być może warto pomyśleć o przejściu granicznym na Piaskach ponieważ warto, żeby cała Mierzeja Wiślana była połączona i żeby można było się przez nią przemieszczać. Ratownictwo: wiodącym podmiotem jest tu straż pożarna. Wraz z tym, że straż pożarna stała się wiodącym podmiotem w ratownictwie nastąpiła praktycznie likwidacja obrony cywilnej oraz jednostek nadwiślańskich. Mało kto o tym wie, ale 12 – 14 tys. ludzi nagle odeszło ze służby i te obowiązki we wspólnym systemie ratowniczym przejęła straż pożarna w oparciu o OSP. Większość radnych zdaje sobie sprawę z roli jaką OSP odgrywa na naszym terenie. Kiedy nastąpiło połączenie systemu ratowniczego to moja decyzja zapadła w oparciu o Wejherowo i Kartuzy. Wtedy eksperci zobaczyli jak ten system funkcjonuje w praktyce i przenieśli go na całe państwo. Ten system ratowniczy, w który wchodzi zarówno WOPR i GOPR, z wiodącą rolą straży pożarnej sprawdza się. Sprawdził się w roku 2001 podczas powodzi, chociaż w samym Gdańsku – najgorzej. Jednak wynikało to z pewnego dualizmu: wojewoda miał swoją obronę cywilną i centrum zarządzania kryzysowego, a drugie centrum było w straży pożarnej. W trakcie tej tragedii pokazała się dominująca rola straży pożarnej i konieczność umiejscowienia centrum zarządzania kryzysowego w jej siedzibie. Jeżeli mówimy o ratownictwie to musimy pamiętać, że straż pożarna jest formacją, dla której pożary będą niewielkim zakresem jej działalności. Straż pożarna dzięki swojej pracy, być może niedostrzeganej szeroko przez opinię publiczną, posiada największy procent zaufania społecznego. Ostatnie sondaże mówiły już o 99% zaufaniu społeczeństwa do tej formacji. Wynika to też z tego, że przy wypadkach czy innych katastrofach pierwsza jest straż pożarna, i to zarówno ochotnicy jak i Państwowa Straż Pożarna. Co do sprzętu to trzeba przyznać obiektywnie, że w Polsce są największe inwestycje na tego typu jednostkę ratowniczą w Europie. Polska jest na drugim miejscu – za Belgią – właśnie w inwestycjach na system ratowniczy. Mimo naszej biedy jednak te inwestycje są. Jest to w dużej mierze dzięki samorządom. Mogę też powiedzieć, że przeglądając plany na następny rok to np. Sopot zapisał 4 mln zł na budowę komendy policji. Inne gminy też przeznaczają znaczące środki na przyszły rok na wsparcie służb bezpieczeństwa i służb ratowniczych. Każdy przeznaczą kwotę w proporcji do swojego budżetu. Jest to na pewno sygnał optymistyczny. Trzeba również stwierdzić, że te służby w naszym województwie uniknęły polityki i jest to bardzo istotne.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** zarządził dyskusję.

Radny Mariusz Słomiński –

Tekst wystąpienia radnego Mariusza Słomińskiego stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

P. Izabela Jaruga – Nowacka – Poseł RP –

Chcę podziękować za zaproszenie. Myślę, że konieczne jest współdziałanie struktur administracji państwowej, sejmiku, sejmiku, ale także współdziałanie ponad partyjne, żeby uporać się z kłopotami, z problemami, które są jednymi z najważniejszych. Mówiąc o tylu ważnych i w tak szerokim aspekcie sprawach bezpieczeństwa publicznego nie wymienił ani Pan Generał ani Pan Komendant istotnej sprawy ujętej w programie Bezpieczna Polska jaką jest walka z przemocą w rodzinie. To jest rzecz, która nam umyka m. in. dlatego, że się trochę znieczuliliśmy i zobojętniliśmy.

A przecież jest to jedno z najczęściej popełnianych przestępstw, z którymi trzeba walczyć. Ponieważ zbliża się dekada dni walki z przemocą, na którą wspólnie z p. Ministrem Krzysztofem Janikiem staramy się podejmować różnego rodzaju akcje przede wszystkim zapobiegające tej przemocą i chroniącej skutecznie ofiary, bardzo chciałabym się dowiedzieć czy województwo pomorskie także z tego programu podjęło jakieś działania lub podejmuje je? Druga sprawa związana jest z programem krajowym związanym z przeciwdziałaniem handlowi ludźmi. Właśnie dlatego, że mamy u nas granicę Unii Europejskiej, ale także dlatego, że bardzo skutecznie można reagować współpracując z innymi, międzynarodowymi grupami zwalczającymi handel ludźmi. Chciałabym zapytać czy tutaj komendy województwa pomorskiego współdziałają z samorządami, współdziałają z organizacjami pozarządowymi?

Radny Jan Kulas –

Niewątpliwie, jest to jeden z najistotniejszych tematów dla obywateli. Chciałabym się przyłączyć do tych podziękowań dla naszych przedstawicieli tu w regionie. Wysłuchaliśmy wiele kompetentnych, dobrych wypowiedzi. To znaczy, że można mówić o kompetencjach i kwalifikacjach. I to sobie bardzo cenimy. Takie współdziałanie, o którym m. in. mówił Wojewoda Pomorski w ramach Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego w czasach trudnych, kiedy problemów przybywa a pieniędzy jest mniej, trzeba jednak ten dialog społeczny prowadzić. Tu jest też szacunek dla partnerów tego dialogu i dochodzenie do – czasem trudnych – rozwiązań. Inna rzecz czy „góra” nam to ułatwi. Spójrzmy na finanse, bo pieniądze tworzą realne możliwości. Sięgnijmy do materiałów rządowych. Myślę, że Pani Poseł też doskonale zna, ale proszę popatrzeć na budżet: „bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa”. Jeszcze w 2003 roku była to kwota 8,3 miliarda zł. Wyartykułowano wiele słusznych potrzeb, oczekiwań, inwestycji. A co rząd nam proponuje? Na rok 2004 jest to kwota 8 416 milionów zł. To jest moje pierwsze pytanie dla Pani Poseł. Realnie będzie mniej pieniędzy na bezpieczeństwo publiczne w kraju i w województwie pomorskim. Czy są możliwości działania, czy jeszcze można podjąć takie zabiegi aby ten stan rzeczy zmniejszyć? Szczególnie niepokojące jest to, że komendy powiatowe policji, gdzie jest gros zadań, otrzymują praktycznie 99% środków tegorocznych, w straży granicznej będzie to 93%. Przykro mi, że o tym mówię, ale to są dane rządowe. Takie są propozycje do budżetu państwa na 2004 rok. Mówimy dużo o policji. Ja rozmawiałem z ludźmi co proponują policji? Padło też pytanie: jak pomóc policji? M. in. kiedy obywatele mogą czasami świadczyć, dać świadectwo prawdzie. Przykład obywatelskiej, cywilnej odwagi. To jest niewątpliwie tutaj bardzo interesujące, ale także powiedziano mi: dlaczego tak mało jest patroli niemundurowych? Taki prosty, czasem skuteczny, zabieg. Patrole niemundurowe. Mówiono mi w tych dyskusjach czy nie warto by przeznaczyć więcej środków na samoorganizację obywateli. Nie chcę użyć innego słowa. Z jednej strony chodzi o bezpieczeństwo fizyczne obywateli, ale także o bezpieczeństwo psychiczne obywateli. Sprawiedliwość to oczywiście sądy i prokuratura. Ta kwestia jest powszechnie znana. My oczekujemy od parlamentu ustawodawstwa. Jest z nami Wojewoda Pomorski i są jego służby. Myśmy tu wielokrotnie artykułowali, że w regionie pomorskim są rzeczy niezwykle istotne dla bezpieczeństwa. Cały obszar delty Wisły, kwestia Żuław. Półtora roku się dyskutuje. Stwarza się nadzieję. My dostarczamy mnóstwo argumentów. Wydawało się, że jesteśmy zgodni i oto co słyszymy? Że po tych wielkich debatach, dyskusjach, kiedy uznano nasze wszystkie argumenty merytoryczne, władze rządowe – centralne odrzucają program ochrony Żuław. Ja miałem zaszczyt i dlatego mam moralny obowiązek w 2001 roku referować to w sejmie. W ostatnich minutach słyszeliśmy, że rzecz jest bliska rozstrzygnięcia. To jest dramatyczna decyzja nie tylko dla Żuław, dla

bezpieczeństwa tej części regionu ale także dla Gdańska i Elbląga. Dlatego proszę aby parlamentarzyści obozu rządowego jeszcze raz podjęli działania. My z taką decyzją się nie godzimy bo to zagraża bezpieczeństwu naszego regionu. Naprawdę prosimy o podjęcie tychże działań. Są w tym gronie ludzie kompetentni, którzy są naszymi radnymi. Te wzajemne podziękowania, wzajemny szacunek Myślę, że to jest także władz samorządowych, samorządu wojewódzkiego w tym regionie. Ale czy rzeczywiście nie należałoby powrócić jednak do decentralizacji budżetów? Proszę wziąć pod uwagę ten przykład, o którym mówią starostowie. Przecież tak naprawdę wyjęto budżety policji ze starostw. To nie była zwykła zmiana, to był krok daleko idący, który rozluźnił więzy policji z samorządami terytorialnymi mimo wzajemnych starań. To trzeba naprawić. To był błąd. Pytam Panią Poseł: czy ten błąd zostanie naprawiony? To jest konkretne pytanie i mamy prawo oczekiwać tutaj chyba równie konkretnej odpowiedzi. Na sumieniu leży mi jedna sprawa. Rok 2003, radny sejmiku poprzedniej kadencji, porządny człowiek, pracuje regularnie, wypełnia swoje obowiązki, codziennie stawia się do pracy. I na niego nasyla się Centralne Biuro Śledcze. Ten człowiek został skrzywdzony. Rzec do dziś nie została rozstrzygnięta. Tego typu służby muszą być używane do najwyższych zagrożeń. A taka sytuacja miała miejsce. Ja powiedziałem, że jako radny każdemu rządowi aż do wyjaśnienia tej sprawy będę to przypominał. I ostatnia rzecz: co może zrobić samorząd wojewódzki? Jak tu zaznaczono w tej dyskusji, że mimo szczupłego budżetu, mimo mizerni finansowej przynajmniej te sto dodatkowych etatów tej służby, która będzie przekształcona w służbę profesjonalną..... My przy budżecie będziemy o tym rozmawiali. Ja, jako radny deklaruje swoje poparcie dla tej kwestii. Najważniejszy wydaje mi się być klimat współdziałania mimo zagrożeń i obaw, o których miałem obowiązek Państwu powiedzieć. Nie wiem czy rozważaliśmy w naszym gronie problem czy obecny kształt reformy regionalnej służy zwiększeniu bezpieczeństwa, czy nie służy? Czy nie należałoby jednak reformę samorządu wojewódzkiego, reformę regionalną tak naprawdę dokończyć aby gospodarz regionu miał większe kompetencje. Zdaje się, że ostatnio są przychylne sygnały ze strony rządu. To dobrze, bo reformę regionalną należy dokończyć i gospodarza województwa wyposażyć w dodatkowe instrumenty prawne i finansowe.

Wicemarszałek Marek Biernacki –

W sprawie Żuław było spotkanie u Wicepremiera Jerzego Hausnera, na którym byli obecni marszałkowie województw warmińsko – mazurskiego i pomorskiego. Został tam powołany zespół, który ma opracować projekt ratowania Żuław z zamiarem aplikowania go i stworzenia na jego podstawie programu akcesyjnego. Wicepremier Hausner powiedział wprost, że nie ma pieniędzy i jedyną szansą dla Żuław są projekty akcesyjne. Wicepremier wyraził wole umieszczenia programu dla Żuław w jednym z programów akcesyjnych oraz że pomoże w uzbieraniu wkładu własnego. Najprawdopodobniej w najbliższym czasie nie uda nam się tego zrealizować chociaż prace w Ministerstwie Gospodarki już się nad nim zaczęły.

Radny Antoni Szymański –

Dyskutujemy dzisiaj o stanie bezpieczeństwa publicznego w naszym województwie. Nie poruszamy szeregu zagadnień. Mam tego świadomość. Czas jest krótki i być może będzie taka okazja, żeby zastanowić się nad szeregiem przyczyn tego stanu rzeczy, że tak jest jak jest i co zrobić poza sprawną działalnością służb, o których tutaj mówiliśmy i, które doceniamy. Chciałbym nawiązać do wystąpienia radnego Mariusza Słomińskiego. Mówił m. in. o tym, że kraj, który słabo się rozwija, gdzie jest

dużo bezrobotnych będzie miał poważne problemy z przestępczością. A więc wszystko to co my robimy na szczeblu regionalnym jeśli chodzi o rozwój gospodarczy oraz to co również jest czynione na szczeblu krajowym albo to co nie jest czynione Jeżeli obserwujemy np. działania wokół służby zdrowia, stan kontraktowania usług medycznych na rok przyszły pokazuje, że te działania są na bardzo niskim poziomie. Jeśli tak jest w innych dziedzinach to również to bardzo mocno oddziałuje na to czy kraj się rozwija w sensie gospodarczym, społecznym czy też nie. Tak więc kraj, który nie rozwija się będzie miał problemy znaczące jeśli chodzi o przestępczość. I kwestia druga którą tylko sygnalizuję. Przestępczość i media. Jesteśmy zalewani przemocą różnego typu. Młodzież jest uczona na przemocy, która w grach komputerowych jest w tej chwili powszechna, na filmach i w programach. Projekt obywatelski jest podpisany przez ponad 100 tys. matek, które wystąpiły do sejmu z konkretnym projektem ograniczenia przemocy w mediach. Ten projekt nie może się przebić. Sejm jest odpowiedzialny za to, że w sposób nieograniczony W sąsiedniej Szwecji, Niemczech sytuacja jest inna i może być inna. Nie ma powodu, żeby poprzez telewizję, poprzez gry komputerowe, poprzez filmy było tyle treści związanych z przemocą. Potem tę przemoc mamy w szkołach, na ulicy, a czasami również w rodzinie. I ostatnia kwestia. Przestępczość a rodzina. Trzeba zadać pytanie czy wspieramy rodzinę czy też nie. Od dwóch lat mamy bezprecedensowe odbieranie świadczeń rodzinnych. Zaczęło się od zasiłku porodowego, urlopów macierzyńskich, a kończy się na kolejnych propozycjach likwidacji funduszu alimentacyjnego i dalszej pauperyzacji świadczeń rodzinnych. Jeżeli nie dostrzegamy i traktujemy to miejsce jako najłatwiejszy rezerwuuar oszczędności w państwie to również osłabiamy rodzinę. Nie chcę w tej chwili poruszać kontrowersyjnych kwestii jeśli chodzi o zrównywanie różnych związków ze związkami małżeńskimi, które też rodzinie służą. Jeżeli nie szanujemy rodziny, jeżeli nie szanujemy polityki społecznej, która służy rodzinie to będziemy mieli bardzo poważne problemy z przestępczością i niezależnie wówczas od bardzo profesjonalnej działalności powołanych do tego służb. Te służby będą miały ogromne zadania, a przecież nie o to nam chodzi, żeby te zadania zwiększać. Chcielibyśmy aby przestępczość była jak najmniejsza a w związku z tym trzeba dbać również o rozwiązywanie przyczyn.

Radny Stanisław Gierszewski –

W życiu bywa różnie. Część ludzi, którzy weszli w konflikt z prawem odbywa kary w więzieniu. Nieraz w mediach widzimy jak ogromny strach przed tymi ludźmi panuje niejednokrotnie w ich środowisku. Ja chciałbym zapytać: jakie szanse na powrót do normalnego życia ma ktoś kto chciałby rzeczywiście zerwać z drogą przestępstw, a który opuszcza zakład karny? Chciałbym wiedzieć czy w naszym województwie w ostatnim okresie dla takich ludzi chociaż ktoś znalazł kilka miejsc pracy gdyż jeżeli ktoś kto wyjdzie z więzienia i nie będzie miał pracy to szczerze mówiąc szans wielkich mu nie dajemy. I następna sprawa. Jest pewna grupa bardzo młodych ludzi, którzy jeszcze nie podlegają kodeksowi postępowania karnego bo są za młodzi, natomiast zajmują się najróżniejszymi, drobnymi, uciążliwymi przestępstwami. Jakże inaczej można nazwać to, że wjeżdża się na parking a ktoś mi mówi, że za to, że nie porysuje mi gwoździem auta musi dostać 5 zł. Jeszcze mówią, że jeden czy dwóch tutaj nie dało ale tego gorzko żalowali. To są realia i chciałbym powiedzieć, że ci ludzie są często wykonawcami jakichś innych, którzy z tego mogą czerpać zyski.

Komendant Wojewódzkiej Policji p. Janusz Bieńkowski –

Wprawdzie w swoim wystąpieniu nie poruszyłem problemu przestępczości w rodzinie ale to nie znaczy, że te problemy nie znajdują się w polu zainteresowania policji. W województwie pomorskim funkcjonuje Centrum Pomocy Rodzinie, funkcjonują programy ogólnopolicyjne typu „niebieska karta”. Pozostaje problem egzekucji tego co już stworzyliśmy, żeby mechanizmy, które zostały już stworzone, które już w policji funkcjonują i żeby nadzór koncentrował się na właściwej realizacji. To co przedstawiłem w sensie naszych osiągnięć i zamierzeń na rok przyszły to stanowi pośrednią odpowiedź na pytanie Pani Poseł.

Jeżeli dążymy do tego, by zwiększyć obecność dzielnicowego w rejonie to jest wykładnik tego, że chcemy, żeby efektywnie realizował rozpoznanie posesyjno – osobowe w terenie i realizował „niebieską kartę”. Jeżeli powstają programy inwestycyjne w celu przeznaczenia części pomieszczeń w budynkach dla policji do pełnienia funkcji recepcyjnej, pokoju wyciszeń – to są to również działania łagodzące skutki przemocy w rodzinie. Wydaje się również, że problem ten ma trochę głębszy wymiar. Dopóki będziemy mieli w Polsce do czynienia z tym, że jest tzw. rozwód po polsku, że ludzi nie żyją ze sobą ale mieszkają razem to będziemy mieli do czynienia z „małym piekiełkiem”. Te problemy są przez policję dostrzegane. Jest to przedmiotem licznych interwencji. Jest tu kwestia przyjęcia takich rozwiązań, żeby tam gdzie nastąpił trwały rozkład pożycia małżeńskiego nastąpiło fizyczne rozdzielenie tych ludzi.

Kwestia naszych programów prewencyjnych: program „Popo” jest adresowany do dzieci. Jest to również kwestia tego, że w polu zainteresowania tego programu znajdują się dzieci pochodzące z rodzin patologicznych.

Handel ludźmi: przyznaję, że na ten temat nie mam wyrobionego zdania. W toku przygotowań do działań na rok 2004 na pewno się tej działalności przyjrzę.

Patrole niemundurowe funkcjonują. Może w niewystarczającej skali w województwie i na pewno będziemy chcieli je zwiększać. Natomiast pozostaje kwestia nadzoru nad działaniami tych służb i ich efektywności.

Przestępczość młodocianych – sprawa wymuszeń na parkingach, Rzecz się dzieje nie tylko w wykonaniu dzieci, ale i w wykonaniu dorosłych, którzy w ten sposób sobie zrobili źródło utrzymania. Takie czyny są spenalizowane przez obowiązujące w naszym kraju przepisy i niewątpliwie przyjmuję to jako dezyderat do odpowiedniego przekazania zadań mundurowym patrolom pieszym.

Wojewoda Pomorski Jan Ryszard Kurylczyk –

Było za mało czasu, żeby mówić oddzielnie o każdej ze służb. A każda ze służb to odmienna specyfika, całe systemy, które trzeba by było poznać. Ja jestem niezwykle rad z propozycji Pana Przewodniczącego, żeby rzeczywiście tematycznie zająć się problemem bezpieczeństwa publicznego. Jednym z tematów mogłaby być np. służba więzienna, działania profilaktyczne i wejście więźniów w życie. Przyznaję, że to jest to cały system. Powstały teraz pokoje widzeń, które pozwalają na nieodłączanie się od rodziny, współpraca ze spółdzielniami mieszkaniowymi, z ludźmi, którzy mogą zapewnić dodatkowe środki na mieszkania po wyjściu z więzienia, a także na podejmowanie pracy. Proponowałbym Panu Radnemu, jeżeli te problemy go bardziej interesują, ułatwię możliwość pójścia tamże i zapoznanie się z rzeczą. Natomiast chciałbym Państwu dać dowód, że jest możliwość po wyjściu z więzienia pewnej resocjalizacji.

Przewodniczący p. Brunon Synak zarządził przerwę w obradach.

Obrady po przerwie wznowił Przewodniczący **p. Brunon Synak**.

Punkt 6

Sprawozdanie z pracy Komisji Rewizyjnej SWP za pierwsze półrocze 2003 roku

Sprawozdanie z pracy Komisji Rewizyjnej SWP za pierwsze półrocze 2003 roku złożył **p. Kazimierz Klawiter** – Przewodniczący Komisji. Sprawozdanie stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Przewodniczący Komisji **p. Kazimierz Klawiter** przedstawił projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia wyników pracy oraz wniosków Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Przewodniczący Komisji **p. Kazimierz Klawiter** przedstawił wniosek członków komisji w sprawie rozszerzenia planu pracy komisji na 2003 rok. Wniosek stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Przewodniczący Kazimierz Klawiter –

W piątek komisja otrzymała odpowiedź od p. Marszałka Marka Biernackiego na niektóre tezy zawarte w sprawozdaniach częściowych. Nie sposób było się odnieść do tego pisma, bo można by to zrobić najwyżej dzisiaj rano. Komisja postanowiła nie dyskutować nad tym, bo to było niewykonalne. Natomiast każdy z członków komisji uznał za stosowne podzielić się refleksjami. W swoim imieniu powiem, że jestem niemile rozczarowany sposobem dyskusji z Komisją Rewizyjną. W bardzo ostrym tonie p. Marszałek Biernacki pisze do Komisji Rewizyjnej zupełnie niepotrzebnie zaostrażając pola dyskusji, które zupełnie tego zaostrażania nie wymagają zwłaszcza, że kwestia perturbacji związanych z działalnością jednego z naszych kolegów p. Romana Wołoszyna. Ta kwestia już była raz podnoszona i w zasadzie osiągnęliśmy konsensus i należało do tej sprawy nie wracać. Natomiast p. Marszałek Biernacki poświęca ogromnie dużo czasu tej kwestii. Według mnie zupełnie niepotrzebnie zwłaszcza, że na Komisji Rewizyjnej wyjednaliśmy jednak na koledze Romanie Wołoszynie, żeby tej kwestii już dalej nie podnosił. Tymczasem ja podkreślam, że to co powiedziałem na jednej z poprzednich sesji, że istotnie p. Roman Wołoszyn poczynił pewne uchybienia proceduralne, natomiast reakcja dyrektora Kosakowskiego była nieadekwatna i w zasadzie jego obciążam winą za spotęgowanie tego sporu. Większość tez zawartych w piśmie od p. Marszałka Biernackiego odrzucam jako nieprawdziwe, natomiast jeden cytat pozwolę sobie przywołać: „Pozwalam sobie przekazać kopię niniejszego pisma do Przewodniczącego Sejmiku Województwa Pomorskiego oraz skierować wniosek o zwrócenie uwagi radnemu Romanowi Wołoszynowi na jego niestosowne zachowanie się w urzędzie, którego kierownikiem jest marszałek oraz wszystkim tym radnym, którzy zamierzają w przyszłości zakłócać w podobny sposób funkcjonowanie urzędu.” Ja bym to określił jako atak na majestat parlamentu regionalnego.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** zarządził dyskusję nad sprawozdaniem.

Radny Michał Kubach –

Ja nie zgłaszam żadnych dodatkowych wniosków, bo komisja na tyle precyzyjnie przedstawiła protokół i wnioski, że zgłaszanie dodatkowych byłoby niestosowne. Natomiast jeżeli prawdą jest to co przytoczył tutaj p. Przewodniczący Komisji to powinniśmy się tu wszyscy bez względu na opcje polityczne przeciwstawić takim tendencjom. Jeżeli jest to prawdą to można wysnuć wniosek dlaczego odbywamy sesję poza siedzibą sejmiku. A może dlatego żebyśmy tam nie przeszkadzali? Jest to jakieś grube nieporozumienie Panie Marszałku.

Wicemarszałek Marek Biernacki –

Zawsze w swoich wystąpieniach i swoich działaniach zarząd jak i ja szanujemy wysoka radę i podkreślamy jej znaczenie. Ale sytuacja też nie może być taka, że stanowiska radnych w urzędzie są m. in. nadużywane. Obowiązują pewne określone procedury. Tak jak w komisji śledczej w sejmie tak we wszystkich komisjach parlamentarnych, tak również tutaj w funkcjonowaniu urzędu marszałkowskiego. Proszę zwrócić uwagę czy ktoś z Państwa, jeżeli gdziekolwiek w jakimkolwiek departamencie był, rozmawiał z urzędnikami czy spotkał się z negatywną reakcją tak, że czuli by się Państwo urażeni. Nie było takiego miejsca i takiego miejsca nie będzie. Ale Komisję Rewizyjną też obowiązują pewne określone procedury postępowania. Nie może być też z drugiej strony szantaż funkcjonowania urzędu przez określone osoby. Jest dla mnie naturalną rzeczą, że w imieniu komisji występuje jej przewodniczący. Przewodniczący uzyskuje naszą odpowiedź i chyba tego typu procedury funkcjonują wszędzie w państwie. Możliwe, że to zostało wyrwane z kontekstu i dlatego dla Państwa jest to aspekt niezrozumiały. Ale jak sobie Państwo wyobrażacie funkcjonowanie urzędu inaczej? Np. będzie przetarg, przyjdzie radny i powie, że chce informacje o przetargu. Co ma wtedy zrobić urzędnik. Obowiązuje nas regulamin, obowiązuje nas prawo. Szanujemy się nawzajem, szanujemy parlament. Musimy zrozumieć, że albo chcemy mieć określone funkcjonowanie, określone procedury, chcemy przestrzegać sposobu działania. To jest jedyna nasza szansa na nasze funkcjonowanie. Jeżeli będziemy w takiej sytuacji, że każdy robi co chce łamiąc wszystkie procedury to Ja nie wyobrażam sobie funkcjonowania urzędu. Jeżeli w trudnej sytuacji naszego całego państwa jeszcze sami nie będziemy stosowali wewnątrz procedur to Teraz kiedy uważamy, że następuje przekroczenie pewnych granic, kiedy prosimy o to, żeby w jakiś sposób to uporządkować Wiadomo, że na radnego nikt nie może wpłynąć. Można jedynie go prosić. Więc my prosimy. Są pewne zasady, które musimy stosować podczas funkcjonowania. Np. jeżeli mówimy o wyjazdach zagranicznych. Ja uważam, że oceny może dokonać Komisja Współpracy Międzyregionalnej i Zagranicznej. To ona powinna ocenić, który wyjazd był zasadny a który – nie. Przecież my możemy zakazać wyjazdów zagranicznych. Zrobimy oszczędność. Możemy uzyskać kolejne środki z Unii Europejskiej. Możemy po nie nie jechać. Nie wyślę urzędnika bo będę musiał się z tego tłumaczyć. Dlatego uważam, że Komisja Współpracy Międzyregionalnej i Zagranicznej powinna to oceniać. Chciałbym zwrócić uwagę, że wszystkie wnioski, które zostały złożone np. w służbie zdrowia są w większości po kontrolach, które myśmy przeprowadzili. W Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego też sprawa „wyszła” po naszej kontroli. Zawsze reakcja następuje po naszym działaniu i w tym momencie należy się zacząć zastanawiać czy warto coś porządkować jeżeli za każde porządkowanie sytuacji muszą się tłumaczyć. Są pisma formalne, są formalne wymogi i podejmowanie decyzji, są ważne odpowiedzi. Tu chodzi tylko o dotrzymywanie procedur a o nic więcej. Nie jest to żadne gwałcenie suwerenności sejmiku. Jeżeli zostałem tak zrozumiany to

padam na kolana i przepraszam. Ale to nie było moim celem. Dla mnie to było naturalne, że Państwo o tym wiecie. Dlatego z góry przepraszam jeżeli tak to Państwo zrozumieliście. To był inny kontekst. Dostałem pismo, do którego miałem się ustosunkować w ciągu 2 dni w sytuacji gdy jeżdżę po całym województwie. Ja się nie boję niczego w swojej działalności, w swojej pracy. Można wszystko skontrolować. Ale też musi być czas na odpowiedź. Z jednej strony przepraszam Państwa, ale z drugiej strony – musi być też funkcjonowanie urzędu. Też muszą Państwo o tym pamiętać. Obowiązują nas wszystkich regulaminy i litera prawa.

Radny Antoni Szymański –

Mam kłopot z projektem uchwały w sprawie zatwierdzenia wyników pracy oraz wniosków Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Pomorskiego. Myślę, że większość z nas będzie miała podobny kłopot. Są tu takie wnioski, które pewnie bez trudu zdobędą większość i są wnioski, które będą budziły zasadnicze wątpliwości. Np. pierwszy sformułowany wniosek dotyczący szpitala w Kościerzynie. Moim zdaniem ten wniosek w ogóle nie powinien być głosowany dlatego, że materia, która jest sformułowana w tym wniosku nie dotyczy w ogóle sejmiku. Przedstawiona we wniosku ingerencja dotycząca sytuacji finansowej szpitala ze strony urzędu marszałkowskiego nie jest w ogóle możliwa. Nawet gdyby Narodowy Fundusz Zdrowia miał najlepszą wolę i chciał zadeklarować na kilka lat, że będzie zawierał wyższe kontrakty to takiej deklaracji w świetle obecnego ustawodawstwa złożyć nie może. Krótko mówiąc: albo wniosek jest źle sformułowany, a z całą pewnością nie dotyczy on zarządu województwa i w takim kształcie nie może on w tym dokumencie zaistnieć. To jest tylko przykład pierwszego wniosku. Moja propozycja idzie w tym kierunku – jeśli to jest możliwe – żeby głosować poszczególne wnioski, a przy okazji wniosków prosić o krótką dyskusję. Ja np. chciałbym dowiedzieć się co to znaczy we wniosku 3, że nie wolno odwlekać inicjatywy szpitala w Kościerzynie i odwlekanie decyzji w sprawach objętych statutem należy uznać za niewłaściwe. Ja o żadnych tego typu decyzjach, które są odwlekane nie słyszałem. Jako szef Komisji Zdrowia jestem ciekaw czy takie decyzje są. Jeśli są to oczywiście trzeba wszystkie decyzje podejmować sprawnie i szybko po to, żeby nie było konsekwencji dla tego szpitala. To są przykłady wniosków, które albo są niejasne albo w ogóle nie dotyczą naszego województwa. Mój wniosek: czy można głosować poszczególne wnioski ?

Przewodniczący **p. Brunon Synak** zwrócił uwagę na to, że są do rozstrzygnięcia dwie sprawy:

1. sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej za pierwsze półrocze 2003 roku – jego zdaniem to sprawozdanie jest przyjmowane do wiadomości przez sejmik,
2. projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia wyników pracy oraz wniosków Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Pomorskiego.

Gdyby zdecydowali się głosować nad tym projektem uchwały to trzeba by zmienić porządek obrad, bo jej w nim nie ma. Projekt nie jest uzgodniony z radcą prawnym co też wymagałoby uzupełnienia. Natomiast kolejną rzeczą jest zawartość tej uchwały, o której mówił p. Przewodniczący Antoni Szymański. Najpierw jednak trzeba rozstrzygnąć czy będziemy podejmować taką uchwałę. Powstaje pytanie: czy jest taka potrzeba, żeby uchwałą sejmiku przyjmować wnioski pokontrolne. Wnioski pokontrolne są oczywiście do wiadomości sejmiku i do uwzględnienia przez zarząd.

Przewodniczący Tadeusz Kolor –

Chodzi mi o to, żeby sprecyzować dokładnie jakie prawa ma radny. Jak ja czytam zapytanie kol. Meyera do zarządu to uważam, że nie ma tu żadnego problemu aby na nie odpowiedzieć. Z takim pytaniem mógłby się zwrócić zwykły obywatel a nie radny. Co do zarządu: mam nadzieję, że będzie kiedyś odrębna debata, która podsumuje działania zarządu i wtedy „za” i „przeciw” przedstawimy. Mam pytanie do Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej: jeśli użyło się nazwiska p. Marchlewicza to ja nie widzę powodu aby zatajać nazwisko radnego Kazimierza Kleiny, który nie pojechał do Grecji. Mam nadzieję, że jest to tylko przeoczenie ze strony komisji.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** wyjaśnił, że pierwsze pytanie radnego T. Kolora związane jest z następującym faktem: radny Mieczysław Meyer jako Wiceprzewodniczący Komisji Ochrony Środowiska, występując w dobrej wierze, kierował pisma do różnych instytucji różnego szczebla, różnych samorządów. Wtedy zwrócił uwagę Panu radnemu, żeby w tych przypadkach kiedy występuje radny na zewnątrz zgodnie z naszym regulaminem kierował pisma do przewodniczącego sejmiku, a przewodniczący te pisma razem ze swoim pismem przewodnim kieruje dalej. I tak się teraz dzieje. Myślę, że p. radny Meyer nie ma o to pretensji.

Radny Roman Wołoszyn –

Moje wystąpienie miało być po wystąpieniu przewodniczącego komisji, ale się stało, że będę mówił w następnej kolejności. Otrzymaliśmy pismo od zarządu, w którym przedstawiono szereg ośmieszających faktów i ten kto to pismo przygotował to powinien się podać do dymisji. Zaraz powiem dlaczego. Mało tego. To pismo poinformowało mnie ile dziwnych, niewyjaśnionych rzeczy dzieje się w urzędzie marszałkowskim. W związku z tym przygotowałem interpelację, w której jest 16 zapytań związanych tylko z otrzymanym pismem. Te pytania będę stawiał w punkcie „Interpelacje”. Oczywiście, są tu bardzo ciekawe informacje. Prasa będzie zainteresowana. Ja udostępnię wszelkie dokumenty, bo wszystko co mówię jest udokumentowane. Włącznie z wyjazdami zagranicznymi i innymi sprawami. Niektóre są takie dokumenty, które stawiają pod znakiem zapytania działalność tego zarządu. A teraz ustosunkuję się do tego pisma. Szanowna Rado! W piśmie WM/MB 1651/03 Pan Marszałek ustosunkował się do działalności Komisji Rewizyjnej. Komisja Rewizyjna przekazała na ręce Przewodniczącego Kazimierza Klawitera swoje spostrzeżenia. Po jego przeczytaniu pozwoliłem sobie skierować bezpośrednio do radnych i Pana Przewodniczącego, gdyż szereg uwag dotyczy działalności zarządu, a również jest tutaj poruszona sprawa mojej skromnej osoby. I tak: kontrola wyjazdów zagranicznych radnych Sejmiku Województwa Pomorskiego oraz pracowników Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego: cóż, może w urzędzie marszałkowskim kierowanym przez Pana Marszałka jest normą, iż jeden z departamentów na odpowiedź z drugiego czeka 5 miesięcy – czas wynika z podanych przez Pana terminów pism (chodzi tutaj o pismo wyjaśniające m. in. podróż pana Kleiny do Grecji) – i do dzisiaj sprawa nie jest wyjaśniona. Proszę sobie wyobrazić jaki porządek panuje w urzędzie marszałkowskim. Niektórych tutaj to nie interesuje lecz ja zapewniam, że dla opinii publicznej jest to rzecz trudna do zrozumienia. Co do części Pana wyjaśnień, Panie Marszałku, dotyczących wysokości kosztów ponoszonych na delegacje zagraniczne, to chciałbym prosić Pana Wicemarszałka o podanie jakież to korzyści przyniosły naszemu województwu misje gospodarcze, lobbing na rzecz autostrady A-1 i inne kosztowne działania prowadzone przez zarząd i wysyłanych przez Pana urzędników do Warszawy. Mam tutaj na myśli taką rzecz: dowiedziałem się z tego

pisma, że autostrada A-1 i budowa rurociągu jest naszym zadaniem. Nie wiedziałem o tym do tej pory. Ale to jest ciekawe, bo akurat w piśmie to jest. Następna sprawa: jakież to nowe normy i standardy obowiązujące w Unii Europejskiej, których nie wprowadził Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej musiał wprowadzić urząd marszałkowski? Jakich to turystów Pan Marek Biernacki zachęcił do przyjazdu i inwestowania na naszym terenie? Chciałbym takiego turystę chociaż jednego zobaczyć. Tu, w tym piśmie tak jest napisane, jest taka sugestia. Następna sprawa: Pańskie wyjaśnienie zawiera tylko jeden konkret. Dowiedziałem się z niego, że oprócz wydatku ponad 400 tys. zł na delegacje zagraniczne powiększyliście go Panowie o kolejny zakup. Busa dla urzędu mimo, że macie do dyspozycji już jeden z Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Następna kwestia, do której chciałbym się odnieść to jest kontrola użytkowania samochodów służbowych będących w posiadaniu urzędu. Cieszę się, że w przepisach wewnętrznych zarząd dokonał na nasz wniosek, na wniosek Komisji Rewizyjnej korekty eliminując błędy. Martwi jednak fakt, iż potrzebowaliście panowie na to jednego roku. Co do przeprowadzonego przez podległych Pana urzędnikom przetargu na zakup paliwa to pozwolę sobie przytoczyć tylko suche fakty i proszę wziąć pod uwagę co z tych faktów może wynikać. Ja nie chcę tu sugerować bo to będzie jeszcze sprawdzane. 16 stycznia 2003 roku podpisano aneks do poprzednio zawartej umowy z „Lotos” zwiększającej wartość kontraktu. Co się okazało? 18 lutego również tego samego roku rozstrzygnięto nowy przetarg, który wygrała firma Shell. Umowę rozwiązano już szybko 9 maja 2003 roku, kiedy oferent zaczął dostarczać droższe paliwo. Jak szybko zarząd podjął interwencję? Ile stracił urząd na płaceniu zawyżonych faktur? Tego nikt nie wie. To należałoby sprawdzić. I następna data: od maja do 22 października 2003 roku nie potrafił Pan skutecznie przeprowadzić nowej procedury przetargowej. Czy w tym okresie 5 miesięcy kupowano paliwo po cenach wyższych od przetargowych i u jakich oferentów? Nie wiemy. Napisał Pan, że dokonał Pan zakupu z wolnej ręki z przyczyn niezawinionych przez zamawiającego. Ja sprawdziłem. Napisał Pan również, iż przetarg nieograniczony z dnia 13.05.2003 roku został unieważniony gdyż zamawiający nie dopełnił obowiązku zamieszczenia w Biuletynie Zamówień Publicznych ogłoszenia o postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego albo postępowanie jest dotknięte wadą uniemożliwiającą zawarcie umowy. Odnoszę wrażenie, że jedno wyklucza drugie choć uważam, mam nadzieję, że mój pogląd podzielią koledzy z Komisji Rewizyjnej, iż najlepszym organem do określenia niezgodności z prawem powinna być Regionalna Izba Obrachunkowa. Na koniec, kilka słów o stosunkach między Komisją Rewizyjną a zarządem województwa poruszanych przez Pana Marszałka w wyżej wymienionym piśmie. Nie dziwi mnie fakt, iż nie podziela Pan Marszałek opinii zespołów kontrolujących co do zachowania p. Sławomira Kosakowskiego – Dyrektora Generalnego. Dla Państwa Komisja Rewizyjna, NIK czy inne instytucje nadzorujące działania i wydatki zarządu województwa są ogniwem bynajmniej zbyt słabym. Nieudostępnianie dokumentów, opryskliwe traktowanie i lekceważenie kontrolerów – radnych podczas pracy komisji sejmiku dla Pana może jest standardem, ale niekoniecznie – dla innych. Natomiast zupełnie mnie zdziwiło Pańskie moralizatorskie wystąpienie o stosownym tutaj zachowaniu. Ja w tym momencie się pytam: kto tu jest dla kogo? Zarząd dla sejmiku czy sejmik dla zarządu? Jeżeli nie mam racji proszę Pana Przewodniczącego o zajęcie stanowiska.

Wicemarszałek Marek Biernacki –

Chcę powiedzieć, że oczywiście ustosunkujemy się do wystąpienia p. radnego Wołoszyna, który myśli, że takie zachowanie może funkcjonować w sejmiku. Pierwsza sprawa: sprawa oceny wyjazdów zagranicznych, które tutaj są podnoszone. Jest to bardzo

medialne hasło. Uważam, że to powinna ocenić Komisja Współpracy Międzyregionalnej i Zagranicznej bo ona może ocenić czy te wyjazdy przynoszą jakieś efekty czy nie. Mówienie hasłami demagogicznymi, np. ilu turystów? – to ja mogę powiedzieć wprost: mamy rekord turystów. Ja mogę powiedzieć, że to dzięki nam jest. Ale nie powiem tego. Można przedstawić, że wzrósł w tym roku PIT, CIT i możemy powiedzieć, że to my zrobiliśmy. Takie dane są. Nie o to jednak chodzi. Wyraźnie podkreślam nie wylewajmy dziecka z kąpielą. Teraz jest najważniejszy moment dla naszego regionu – jest akcesja do Unii Europejskiej. I mówię wyraźnie i wprost: możemy teraz wylać dziecko z kąpielą przy ocenie wyjazdów. Czy mają być wyjazdy czy nie? Czy mamy być mobilni czy nie? Jest to duży problem, bardzo poważny. Nas rozlicza przede wszystkim z tego czy środki zostały wykorzystane czy nie. Powtarzam to Państwu cały czas. Cały czas też bijemy w samochodach kilometry bo jeździmy od powiatu do powiatu. Kto żyje w terenie ten wie, że do 15 grudnia każdy powiat zostaje przez cały zespół dzięki właśnie temu busowi odwiedzony. Jak Pan będzie w piątek w Lęborku to zobaczy Pan od nas zespół ekspertów, którzy przyjeżdżają by omawiać dokładnie każdy projekt. Pełnimy rolę służebną, ale jeżeli za to jesteśmy krytykowani to sytuacja jest dziwna. A ja mogę tak to odbierać, bo mogę powiedzieć: po co mi to? Lepiej dotrwać jeszcze np. rok w tym sejmiku i nic nie robić, żyć ze wszystkimi zgodnie i wtedy wszystko będzie bardzo dobrze. A przy Shellu? Pan mówi, że jesteśmy nieuczciwi. Poprzedni dyrektor administracyjny podpisał taki kontrakt, który musieliśmy zerwać ponieważ się okazało, że co innego było zapisane w przetargu a co innego było zapisane w fakturach. To mieliśmy nadal zatrudniać tę samą osobę i nadal honorować taki przetarg? Mieliśmy być bierni bo może gość jest z jakiegoś układu? Tu ktoś daje do zrozumienia, że robimy jakieś nieuczciwości, a nie spojrzał uczciwie i nie zajął jaka była relacja, jakie były ceny i dlaczego nastąpiło zerwanie tego przetargu. To jest jeden z przykładów. Dlatego aby uspokoić atmosferę ustosunkujemy się do tych zarzutów i następnej sesji przedstawi to marszałek i przejdzie to przez komisję. Uważam, że naprawdę zarówno Komisja Współpracy Międzyregionalnej i Zagranicznej oraz Komisja Strategii Rozwoju i Polityki Przestrzennej powinna się tym zająć i wtedy będzie można dopiero wszystko skompilować i będzie możliwa merytoryczna dyskusja na ten temat. Tutaj dyskusja rządzi się emocjami. Jest to niepotrzebne. Każdy ma jeden cel, żeby skutecznie w urzędzie pracować.

Radny Roman Wołoszyn –

Dlaczego mówię o tych problemach? Mówię dlatego, że tak naprawdę to my się dowiadujemy o tych problemach z prasy czy gdzieś. Zarząd nas nie zachęca do współpracy, nie właściwie tej współpracy między zarządem a radnymi. Dowiadujemy się o aferach związanych z Wojewódzkim Ośrodkiem Ruchu Drogowego, z tymi przetargami itd. Wszystkiego dowiadujemy się z prasy albo każdy z radnych musi dochodzić tego co się dzieje w urzędzie. A ja uważam, że jeżeli ta współpraca byłaby właściwa to zarząd powinien poinformować radnych, że jest tak i taka sytuacja i wspólnie zaradzmy, znajdziemy jakieś rozwiązanie. Jeżeli chodzi o wyjazdy zagraniczne: ja tu jestem w stanie udokumentować, jeżeli Pan sobie życzy to mogę rozmawiać za pomocą prasy..... I to rzeczywiście są kpiny, bo np. 127 sprawozdań mam i to są kpiny bo nikt nie kwestionuje, że Pan wydał 444 tys. na paliwo i na utrzymanie kierowców. My kwestionujemy wyjazdy członków zarządu, którzy bardzo dobrze są uposażeni, zarabiają w weekendy. Samochód osobowy w Szwecji, w Anglii, w krajach Unii Europejskiej przysługuje tylko osobom na wysokich stanowiskach, tylko marszałkowi. Pan marszałek tyle zarabia, że mógłby własnym samochodem jeździć i rozliczać kilometrówkę. Ale tu w podtekście jest wiele spraw. Będę o nich mówił w dalszej części, w interpelacjach.

Radny Jerzy Kozdroń –

Ja rozumiem, że zarząd chce się na bieżąco tłumaczyć, ale niech najpierw radni powiedzą co mają do powiedzenia, a potem może zarząd się do tego ustosunkuje. Ja chciałem wrócić do § 2 uchwały ust 1 na temat szpitala w Kościerzynie. Na początku tego roku protestowałem przeciwko nierównoprawnemu traktowaniu szpitali marszałkowskich ze szpitalami powiatowymi. Nie dość tego. W ostatnim czasie starostowie powiatowi – ci, którzy są organami założycielskimi dla szpitali powiatowych - protestują, że szpitale marszałkowskie są faworyzowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia, że mają lepsze kontrakty, że są lepiej finansowane w stosunku do powiatowych, że w istocie rzeczy wszystko wskazuje na to, że w 2004 roku wszystkie szpitale powiatowe powinny zbankrutować, że już nie będzie szans dla przetrwania. Nie dość tego. Kiedy wszyscy krzyczymy, kiedy w Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny, na posiedzeniach klubów radnych mówi się, że traktujmy równo wszystkie szpitale, że w istocie rzeczy te szpitale powiatowe też poważną rolę odgrywają. Tam też mieszkają ludzie, którzy też płacą składki. I z jakiego powodu ma być tak, że w Trójmieście szpitale mają dostawać większe pieniądze, a na prowincji mają dostawać mniejsze pieniądze. I co się dzieje? I światła Komisja Rewizyjna dzisiaj wstaje i mówi: za mało. Trzeba niektórych jeszcze bardziej uprzywilejować. Szpital w Kościerzynie powinien dostać 3 – 4 milionów zł i jeszcze więcej niż wszystkie inne szpitale marszałkowskie. To o co wy prosicie? Wy prosicie o to, żeby była pustynia zaczynając od Kwidzyna do Tczewa. Żadnej służby zdrowia, a jak będziesz umierający to do Trójmiasta pojedziesz? Na Boga! Co wy za propozycję macie? Uważam, że projekt uchwały w tym zakresie powinien być odrzucony. Żadnych takich wniosków nie powinniśmy forsować. My tu propozycję składamy ewidentną: nierównego traktowania szpitali marszałkowskich. Już pomijam, że szpitale powiatowych w ogóle nie bierzecie pod uwagę.

Wracając do przewiny p. Marszałka Marchlewicza. Jest dobrą zasadą – ja nie wiem czy to było stosowane przy tych ustaleniach – że jeżeli się ustala, że Marszałek Marchlewicz dla prywaty jeździł sobie samochodem służbowym to trzeba było go zapytać. Nie wiem czy był pytany, czy składał jakieś wyjaśnienie na ten temat, czy jeździł w celach prywatnych czy jeździł w celach służbowych. Jeżeli już go poniewieramy w uchwale z imienia i nazwiska i mówimy, że mu trzeba przypisać ileś tam do zwrotu to trzeba najpierw to ustalić na pewno. A z tego sprawozdania tego nie wywnioskowałem.

Radny Mieczysław Meyer –

Chciałem powiedzieć o korespondencji. Czy to pasuje razem ze sprawozdaniem? Chyba tak, bo to jest związek. Chodzi o taką rzecz. Wysłałem pismo do wójta gminy Stężyca i podpisałem się jako Wiceprzewodniczący Komisji Ochrony Środowiska. Interweniowałem konkretnie, na konkretną sprawę ponieważ w tej gminie strażnicy parku krajobrazowego zaprosili mnie na spotkanie. Na spotkaniu tym było również dwóch funkcjonariuszy policji i prosili wręcz o pomoc ponieważ sprawę, którą prowadzą - nielegalnego uboju 196 sztuk bydła – według nich kwalifikuje się i prawdopodobnie będzie umorzona. I prosili mnie o interwencję. Ja interweniowałem ze wszystkich stron jak tylko mogłem i między innymi napisałem to jedno pismo. W tej chwili już wiem, że jako radny będę mógł takie coś wysyłać, ale żeby porównać istotę sprawy co do wywołania tego jakby konfliktu. Dzisiaj między panem Strukiem – radnym – a mną wyzwołała się pewna, dosyć ostra dyskusja. I doszedłem do wniosku, że jednak radny Struk ma rację bo nazwał sprawę po imieniu. Mówił: wystąpił Pan do konkurencji.

Chciałem oświadczyć, że to nie jest moja konkurencja i nawet nie miałem takiego zamysłu. Cóż to może mieć za związek? Ale przybliżył mi to pan Struk i dzisiaj oświadczam to tak jak jest. Ale musimy sobie uświadomić tu wszyscy i taki mamy obowiązek, że spożyto 196 sztuk bydła, niebadanych, w tym z podejrzeniem choroby BSE – 43 sztuki. Choroba ta może wystąpić za pół roku, może wystąpić za rok i dzisiaj my nie wiemy co w przyszłości tych ludzi czeka. Tak samo my nie wiemy kto to zjadł. Może ktoś od nas też się tym dzielił. To tak gwoli wyjaśnienia i żebyśmy wiedzieli, że wysłanie takiego jakiegoś pisma nie znaczy, że Meyer zrobił źle. Rozmawiałem z Panem Przewodniczącym i więcej takiej sytuacji nie będzie.

Radny Stanisław Gierszewski –

Otrzymałem zlecenie skontrolowania wraz z zespołem sytuacji w szpitalu w Kościerzynie. Miałem przyjemność być w tym szpitalu po raz pierwszy w życiu. Jestem ostatni, który chciałby rozwijać szpital w Kościerzynie kosztem jakiegokolwiek innego szpitala. Jednak zdajmy sobie sprawę z jednego: szpital w Kościerzynie kiedyś był małym szpitalem, o bardzo małym zakresie działania i to dla tego szpitala stanowiło bazę w przydziale środków. Jeżeli powiem, że w tej chwili ten szpital jest 5 razy większy niż poprzedni to się niewiele pomylę. Proszę sobie wyobrazić, że szpital to nie jest fabryka, która z dnia na dzień ma 5 razy więcej pacjentów choć w tym szpitalu kolejka do zabiegów jest trzy miesięczna. Natomiast finansowanie tej powiększonej mocy, gdzie gotowość szpital musi wykazywać, jest bardzo, bardzo opóźnione. Z tego względu jest pewne minimum, przy którym ten szpital tak zbudowany może funkcjonować. To minimum to jest zakontraktowanie o 4 – 5 mln więcej świadczeń zdrowotnych niż w 2003 roku. Jeżeli nie będzie miał takich kontraktów to szpital ten zawsze będzie przynosił straty. Chcę podkreślić, że to samo powtórzy się w szpitalu w Chojnicach. Z tych względów uważam, że należy oddzielić ogromne – około 40 milionowe zadłużenie, które dzisiaj przy restrukturyzacji stanowi tak duży koszt, że każda operacja w tym szpitalu musiałaby być o tyle droższa, żeby część środków przeznaczyć na spłatę zadłużenia. Szpital w Kościerzynie może być świetnie funkcjonującym szpitalem tylko dajmy mu na to szansę. Nie chciałbym, żebyśmy byli posądzani, że chcemy w ten sposób ograbić jakiegokolwiek szpitale powiatowe. Drugi zarzut, który tutaj sformułowaliśmy dotyczy programu restrukturyzacji szpitala. Zarząd województwa przyjmuje w 2002 roku program restrukturyzacji szpitala. Pytam: czy jest kontrola tego programu? Generalnie nie otrzymuję na to pytanie stanowczej odpowiedzi, że nie, ale faktycznie kontrola jest prowadzona – a można powiedzieć, że wymuszona – raz na dwa lata to w moim przekonaniu jest to problem, za który zarząd musi wziąć odpowiedzialność. Tu Pan Radny nie rozumiał wniosku 3. Szpital oprócz działalności leczniczej ma ujęte w statucie inne możliwości działania i o niektóre zezwolenia musi występować do zarządu województwa o zgodę. Jeżeli na taką zgodę on czeka wiele miesięcy to w moim przekonaniu to jest problem, bo jeżeli ktoś dzisiaj chce wydzierżawić coś to może za pół roku on tego już nie chcieć.

I jeszcze sprawa jednej negatywnej umowy do grantów. Ogłoszono, że przyjmujemy wnioski od organizacji pozarządowych w zakresie edukacji. Przyjęliśmy tych wniosków w województwie 45. I nagle żaden grant w tym zakresie nie został przyznany. Albo nie ogłaszamy, że przyjmujemy te wnioski, albo nie ujmujemy tego zagadnienia w ogóle w grantach, a jeżeli już nawet radni zmienili pierwotny plan finansowy to w moim przekonaniu ja mogę się przyznać, że głosowałem nieświadomie. To zdecydowanie zarząd winien poinformować nas o tym, że zmieniamy budżet na rok 2003 w taki sposób, że na ogłoszone granty nie będzie żadnych pieniędzy. A takiej informacji ja nie usłyszałem kiedy głosowaliśmy określone zmiany w budżecie. Nie jest dopuszczalne

lekceważenie organizacji pozarządowych w taki sposób, że najpierw ogłaszamy w prasie, przyjmujemy, a potem mówimy: zero.

Radny Antoni Szymański –

Pomny na dzisiejszy program, który ma kilkanaście punktów - a myśmy nie rozpatrzyli jeszcze ani jednego – proszę Pana Przewodniczącego o wprowadzenie czasowych ograniczeń wypowiedzi. Jeśli jest tak jak powiedział Pan Przewodniczący, że dzisiaj naszym obowiązkiem jest przyjęcie do wiadomości tego co wypracowała Komisja Rewizyjna natomiast wnioski będą rozpatrywane przez komisje problemowe, to prosiłbym o zakończenie dyskusji, bo i tak będziemy dyskutowali nad wnioskami później. Ma to na celu umożliwienie realizacji wszystkich punktów programu sesji w dniu dzisiejszym.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** zaapelował o przyjęcie sprawozdania do wiadomości poprzez głosowanie. Natomiast zarówno zarząd jak i pozostałe komisje zajmą się poszczególnymi zagadnieniami i przygotowują stanowiska na następne sesje. Natomiast przedmiotem głosowania nie byłby przedstawiony przez Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia wyników pracy oraz wniosków Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Pomorskiego.

Radny Andrzej Grzyb –

Nie można tak. Zostały postawione wnioski i nikt ich nie wycofał. Zatem nie wolno tego faktu interpretować. Należy po prostu albo przystąpić do głosowania i w głosowaniu radni to odrzucają, albo też zrobić co innego: zapytać wnioskodawcę czy nie wycofuje swojego wniosku. Tylko te dwie rzeczy można zrobić.

Ja nie rozumiem takiej sytuacji kiedy łamie się pewne kardynalne zasady. To dotyczy prezydium sejmiku. Jak można dopuścić, że na mównicę wdzierają się członkowie zarządu i natychmiast próbuje odpowiedzieć na wnioski, które zostały sformułowane, czym kompletnie zmienia tok postępowania na tej sali. Potem drugi to próbuje zrobić. Nie wolno tak. Teraz jak Pan Marszałek zechciał przypomnieć, że jest radnym to ja jeszcze jedno zdanie. Panie Marszałku, tym bardziej Panie Marszałku Radny, nie powinno się zdarzyć to pismo, które jest niby reakcją na wnioski Komisji Rewizyjnej. Sam Pan to zresztą w pewnym momencie zauważył. To był niepotrzebny kompletnie ruch. Nie mogę się zgodzić też z Pańskim komentarzem oprócz ostatniego fragmentu gdy Pan nagle zrozumiał, zechciał przyznać, że nie powinno się, to pismo i to co Pan powiedział wcześniej, zdarzyć. My bardzo chcemy wzajemnie się szanować, ale proszę, Panie Marszałku, dopuścić do tego, żeby to było możliwe, bo na dzisiaj to jest tak, że jak radny zrobi coś w czym ma prawo nawet być, coś nie do końca oczywistego, nie do końca zgodnego nawet z prawem – ponieważ radny ma prawo poprzez pytania dochodzić do prawdy i w tych pytaniach niekoniecznie musi być w 100% prawda..... Prosiłbym bardzo, żeby jednak Pan Marszałek najzwyczajniej nie traktował radnych jako zło konieczne, jako kogoś kto tak naprawdę przeszkadza Panu i zarządowi w tej pięknej pracy na rzecz województwa pomorskiego. Bardzo bym chciał, żeby jednak to było wspólne działanie, a jeśli tylko będzie obustronna wola do wzajemnego zrozumienia się to wtedy emocje nie będą potrzebne.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** wyjaśnił, że udzielał głosu według kolejności zgłoszeń i nikt poza kolejnością nie zabierał głosu.

Radny Kazimierz Kleina –

Pan radny Kolor zapytał, który to radny był tym, który miał wyjechać zagranicę i nie wyjechał. Mówię, że tym radnym byłem ja i rzeczywiście ten wyjazd się nie odbył. Chcę powiedzieć, że należę do tej grupy radnych, która nigdy do tej pory nie wyjeżdżała na żadne wyjazdy zagraniczne z ramienia Sejmiku Województwa Pomorskiego. Miałem jechać w zastępstwie Pana Przewodniczącego Gierszewskiego, który zachorował. Ja zdecydowałem się, że mógłbym ewentualnie pojechać, chociaż nie byłem szczególnie tym zainteresowany ale jednak wydawało się, że to ważne. Niestety, z ważnych względów osobistych, na tydzień przed wyjazdem poinformowałem, że wyjechać nie mogę. Rozumiem, że nie udało się odzyskać w całości kosztów biletu. Chcę również poinformować, że kwota, która jest w tym protokole umieszczona w rzeczywistości jest kilkakrotnie mniejsza. Jeżeli radni głosowaliby ten projekt uchwały to bym proponował, żeby do tych wniosków, które komisja zaproponowała, wprowadzić drobną zmianę w części, która mówi o zwrocie kosztów. Proponuję następujące brzmienie wniosku: „Mając na uwadze konieczność stosowania ustawy o finansach publicznych, kryterium celowości i gospodarności, przyjąć zasadę, że winny spowodowania szkody pokrywa stratę z własnych środków.”

Przewodniczący **p. Brunon Synak** uzupełniając wypowiedź radnego Kazimierza Kleiny powiedział, że wyjazd na Kretę był wyjazdem awaryjnym, który nie miał być finansowany z naszych środków tylko z projektu unijnego, którego koordynatorem jest Uniwersytet Gdański. Uniwersytet zwrócił się do nas o oddelegowanie osoby na ten wyjazd. Tematem tego wyjazdu były sprawy ochrony środowiska zwróciłem się do Przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska. Pan Przewodniczący zaproponował p. Kazimierza Kleinę. P. Kazimierz Kleina na jego prośbę zgodził się wziąć udział, natomiast po kilku dniach poinformował o niemożliwości udziału. Wtedy zapytał 12 radnych – wszystkich, którzy wpisali do ankiety znajomość języka angielskiego. Nikt się nie zgodził. Kiedy już było wiadomo, że nikt nie z radnych nie będzie w stanie jechać szukaliśmy spoza radnych i zarządu kandydata. Wszystkie możliwości zostały wyczerpane. Trzeba było kupić bilet i pobrać pieniądze, które miał nam zwrócić uniwersytet. Potem myśmy zwrócili bilet i zwróciliśmy do kasy gotówkę. Z tytułu wymiany ponieśliśmy stratę 150 zł, z tytułu zwrotu biletu – drugą kwotę. Niestety, uniwersytet tego nie mógł pokryć ponieważ od nas nikt nie wyjechał. Była to sytuacja bardzo nietypowa, bardzo awaryjna.

Wiceprzewodnicząca Danuta Kledzik –

Jestem zbulwersowana tym co usłyszałam z ust. Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Uważam, że nie powinniśmy się tutaj wystawiać w taki sposób i pokazywać z takiej strony. Nie będę się do tego szerzej odnosić bo mamy mało czasu. Zgadzam się z Panem Radnym Szymańskim, że przed nami ważne uchwały. Jedno muszę powiedzieć: Panie Marszałku Biernacki! Pan powiedział przed chwilą: jak my zaczynamy porządkować to się potem okazuje, że za to obrywamy. A cóż to Pan uporządkował? Komisja Rewizyjna znalazła te wszystkie rzeczy. A dlaczego się nie odnosicie do tych wszystkich zarzutów, do prywatnego korzystania z samochodu itd. do iluś tam delegacji urzędników? Tu nie mówimy o radnych, bo jeśli chodzi o sejmik to trzeba powiedzieć, że wszędzie są delegacje i tam pokrycie wszędzie jest. A tutaj nie ma tego. Jeżeli nie ma dokumentów to jakie tu wyjaśnienia są potrzebne? Radny z Komisji Rewizyjnej ma prawo poprosić o delegację członka zarządu Marchlewicza, który jedzie w niedzielę na dożynki albo na coś innego i reprezentuje zarząd. Chyba, że reprezentuje siebie, to wtedy

żaden radny nie otrzymuje środków. Dlatego ja się pytam o co tutaj chodzi w tym wszystkim? Przecież my się tutaj kompromitujemy. O jakim porządkowaniu my mówimy jak się nawet jeszcze nie zaczęło żadne porządkowanie, bo my żadnych wyjaśnień nigdy przez cały rok nie możemy uzyskać. Sprawa samochodu do prywatnych celów już była podnoszona. Na marginesie, uważam, że akurat telefony i samochody są wynalazkiem XXI wieku i nie należy z tym przesadzać. Ale trzeba się praworządnie rozliczać. Tak samo jeśli chodzi o procedury. Jakież tu wielkie procedury? Radny przychodzi. Ja np. zawsze tak robiłam i dzisiaj po raz pierwszy się dowiedziałam, że ja wszystko źle robiłam przez te pięć lat. Jak ja coś potrzebowałam, szłam do urzędnika urzędu marszałkowskiego i zawsze dostałam wyjaśnienia. Teraz okazuje się, że źle robiłam, że powinnam rozpocząć od procedury. A ja poszłam do dyrektora departamentu czy członka zarządu i wszystkiego się dowiedziałam. Ja myślę, że jak będziemy tak wszystko formalizować to rzeczywiście dojdziemy do sytuacji, w której to państwo naprawdę będzie sparaliżowane już na szczeblu samorządu, a co dopiero mówić o wielkich instytucjach. Poza tym radny nie musi być urzędnikiem. Akurat jestem 11 lat urzędnikiem więc troszeczkę znam te procedury. Ale radny nie musi być. On może być rolnikiem, nauczycielem, lekarzem i on może przyjść do urzędnika i się zapytać jak to czy tamto powinno wyglądać, a zadaniem urzędnika jest znać ustawy i znać wszystkie procedury bo za to dostaje pieniądze.

Wicemarszałek Marek Biernacki –

Przede wszystkim chciałbym się dowiedzieć jaki jest tryb postępowania, ponieważ jakiś tryb przy tego typu działaniach komisji jest. Jak to się odbywa? Zgubiliśmy chyba najważniejszą rzecz. To warto sprecyzować dokładnie, ponieważ ja mam takie odczucie, że ten raport by przygotowywany na tę sesję – być może terminy goniły – nie po to, żeby daną rzecz dokładnie wyjaśnić, ale po to, żeby dołożyć zarządowi. I słusznie, bo opozycja ma takie prawo. Jednak przy tak ważnych sprawach miejmy czas na spokojne ustosunkowanie się. Niech to przerobią komisje. Radni dzisiaj dostają sprawozdanie i projekt uchwały, do którego jeszcze coś dopisujemy, bez ustosunkowania się, bez stanowiska zarządu. Chcę powiedzieć, że moje pismo nie było stanowiskiem zarządu. Było moją odpowiedzią na pismo. Nie ma stanowiska zarządu bo nie mogło go być. W ciągu dwóch czy trzech dni nie można ustosunkować się do tego. Jest rzeczą naturalną, że zarząd chce mieć czas na wyjaśnienie, na ustosunkowanie się do każdego punktu. Uważam, że taka jest nasza rola. Pani Wiceprzewodnicząca Kledzik dobrze wie, że nie ma sformalizowania, że każdy może pytać. Nadużywała tego jedna osoba i do tej osoby się zwróciliśmy. Ta osoba przychodzi i tak się zachowuje jak się zachowuje w departamencie. Są takie sytuacje, które Jeżeli mi ktoś mówi, że Pan Radny Wołoszyn przychodzi i mówi: pokażcie mi to, to i to. Jechaliście Państwo autobusem z ekipą i widzieliście zachowanie pana radnego. Opuśćmy sobie historię już. Dlatego też proszę to zrozumieć. Przepraszam, ale nie chcę kontynuować dyskusji na ten temat. W tym momencie musiałem zareagować. Zareagował dyrektor. Jeżeli Przewodniczący uważa, że w komisji jest inaczej. Dlatego trzeba określić procedury.

Radny **p. Antoni Szymański** przypomniał, że zgłosił wniosek formalny o przerwanie dyskusji w tej sprawie i prosił o procedowanie tego wniosku.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** stwierdził, że nie można odebrać członkom zarządu prawa do ustosunkowania się do przedstawionych zarzutów.

Pan Przemysław Marchlewicz – Członek Zarządu Województwa Pomorskiego –

Moje nazwisko tutaj dosyć często się pojawia w tej dyskusji i, niestety, jestem zmuszony odnieść się do pewnych rzeczy. Również od dłuższego czasu pojawia się w mediach w kontekście użytkowania samochodu służbowego. Myślę, że jestem zobowiązany, żeby udzielić pewnych, choćby krótkich wyjaśnień. Po pierwsze, odpowiadam w województwie pomorskim za obszary wiejskie i ochronę środowiska. Przypominam wszystkim Państwu, że np. do miasta Ustki jest 145 km. Te 145 km pokonuję praktycznie raz w tygodniu, bo co najmniej raz w tygodniu w Ustce się znajduję. Nie będę w tej chwili tłumaczył się ze wszystkich poszczególnych imprez, w których brałem udział w weekendy. Chciałbym tylko przekazać kilka refleksji. Skąd ta cała awantura? W poprzedniej kadencji zostały przyjęte pewne procedury jeżeli chodzi o użytkowanie samochodów służbowych. Ówczesny członek zarządu p. Kazimierz Klawiter z tymi procedurami na pewno był bardzo dobrze zapoznany i sam je pewnie tworzył. Również Marszałek Borusewicz i Marszałek Kozłowski. Procedury były takie, że na terenie województwa pomorskiego nie mamy obowiązku wypisania delegacji służbowych, ale tylko i wyłącznie karty drogowe. Te karty drogowe są wypełniane, są cały czas prowadzone na bieżąco. Ja w istocie nie dokumentowałem do tej pory wyjazdów służbowych w weekendy z tej prostej przyczyny, że takiego obowiązku nie było. Można sobie to różnie oceniać. Można oceniać to medialnie, można oceniać to w różny sposób, natomiast taki obowiązek nie istniał. Po drugie, jeżeli chodzi o to skąd cała afera. Oczywiście, zaczęło się od tego, że jedynie mój samochód został szczegółowo skontrolowany. Nie wiem czy jest to przypadek. Nie wiem z czego to wynika. Może dlatego, że nie jestem radnym i czasami nie mogę tak ostro jak Marszałek Biernacki zareagować, bo zdarzały się później różne związane z tym sytuacje. Ja mam upoważnienie do prowadzenia samochodu służbowego bez kierowcy z kilku względów. Przede wszystkim dlatego, że mam prawo jazdy i potrafię jeździć sam. Mam nienormowany czas pracy. Kierowca pracuje 8 godzin dziennie. Każdy sobotni wyjazd, każdy wyjazd niedzielny stanowi nadgodziny dla kierowcy samochodu służbowego. Ja natomiast mam czas pracy nienormowany. Jeżeli chodzi o medialny fakt 5 101 kilometrów przejechanych w weekendy w marcu to jest tutaj pewna nieścisłość. Te 5 101 kilometrów nie było tylko w weekendy, ale w całym miesiącu i wiązało się to ze służbowym wyjazdem do Danii. Jako Komisja Rewizyjna formułujecie tu Państwo wniosek, żeby wyjazdy były jak najtańsze i żeby korzystać z tańszych środków lokomocji. W tym wyjeździe brały udział 4 osoby. Jechaliśmy jednym samochodem i ja go prowadziłem, żeby nie pokrywać kosztów pobytu kierowcy. Trudno mi ocenić koszty tego wyjazdu. Może to było 800 zł, może 1 000 zł. Natomiast bilet samolotowy do tej miejscowości to jest myślę, że nie mniej niż 1 200 zł od jednej osoby. Tak więc nastąpiło tu kilkakrotne zmniejszenie kosztów. Natomiast następna sprawa jeżeli chodzi o awantury. Szkoda, że nie ma już niestety przedstawicieli mediów, ale czy jest w porządku ze strony niektórych panów radnych – oczywiście nie wszystkich, że najpierw zwołuje się konferencję prasową nie dając możliwości ustosunkowania się do żadnych zarzutów i dopiero potem otrzymuje się ten protokół. Media pytają mnie o pewne rzeczy, a ja nie mam możliwości ustosunkowania się do tych rzeczy. Teraz oświadczam, że od tej pory będę dokumentował do swoich celów wszystkie wyjazdy służbowe. Również udało mi się pozbiierać te wszystkie wyjazdy, które były w okresie od marca praktycznie do września wykonywane. Oświadczam, że do celów prywatnych użytkuję samochód prywatny marki Peugeot 405 nr rej. GB 48782. Chcę powiedzieć, że rozmowa przez media jest również w pewnym sensie nie w porządku wobec mnie jako osoby. Rozumiem, że we mnie najłatwiej jest uderzyć. Cały czas to podkreślam. Rozumiem, że jestem najwdzięczniejszą osobą do uderzania, bo jestem młody, bo są dziesiątki innych

różnych powodów. Natomiast może nie zawsze jest również do końca w porządku wobec mnie. Dlatego mam prośbę. Mnie się też zdarza, że zachowam się nie w porządku wobec kogoś, że powiem o kilka słów za dużo. Zwykle jestem wtedy w stanie sprawę w jakiś możliwy sposób wyjaśnić. Natomiast zanim Państwo formułujecie bardzo ostre zarzuty to prosiłbym, żeby dać możliwość ustosunkowania się do tego, bo tego wymagają reguły dobrej współpracy. Podkreślam to, natomiast ja niezmiennie szanuję radnych, niezmiennie szanuję wszystkich Państwa i wszystkie sprawy dotyczące radnych w całym zarządzie są załatwiane zawsze poza wszelką kolejnością. Wszyscy Państwo radni wiecie doskonale, że nie musicie czekać nawet na Marszałka Biernackiego, który jest cały czas w rozjazdach. Jeździ, walczy i lobbuje projekty akcesyjne. Jeszcze raz proszę dać szansę nam na ustosunkowanie się również na piśmie do tych zarzutów i nie tylko w ciągu 1 czy 2 dni. Jeszcze raz przepraszam tych wszystkich z Państwa, którzy poczuli się urażeni tym, że jeżdżę sam samochodem, bez kierowcy i, że być może, jeżdżę za dużo, ale trudno jest mi to oceniać.

Pan Bogdan Borusewicz – Wicemarszałek Województwa Pomorskiego -

Chciałem powiedzieć, że mam pewne uwagi merytoryczne do wniosków z kontroli szpitala w Kościerzynie. Chcę jednak podkreślić, że Pan Radny Gierszewski, który był szefem tego zespołu, wyraził się pozytywnie o współpracy z departamentem i ze szpitalem. Mówię o tym po to, żeby popatrzeć na to nieco szerzej, nie tylko jako na to, że kontrola konfliktuje. Niestety, kontrola jest polem konfliktu. Nie zawsze musimy się z nią zgadzać, ale w tym przypadku ja chcę podziękować Radnemu Gierszewskiemu za dość wnikliwą kontrolę i za wnioski, z którymi nawet jeżeli się nie zgadzam to one są ważne dla mnie. Jakie mam uwagi? Są to uwagi zarówno do projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia wyników pracy oraz wniosków Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Pomorskiego, która zapewne nie będzie dzisiaj głosowana. Taką samą uwagę mam do sprawozdania, ponieważ w sprawozdaniu są wnioski, które są powtórzone w projekcie uchwały. Jeżeli chodzi o § 2: już nie będę wchodził w polemikę dotyczącą tego czy szpital w Kościerzynie powinien mieć więcej pieniędzy z NFZ czy mniej, bo uważam, że więcej. Pieniądze te są potrzebne chociażby po to, żeby się on mógł zrestrukturyzować. Jakiegolwiek ruchy restrukturyzacyjne powodują pewne zamieszanie i przynoszą koszty. W związku z tym jeżeli jest ścieżka gwałtownego schodzenia w dół bardzo trudno zrobić cokolwiek, żeby to zatrzymać. Znacznie trudniej jest w Kościerzynie niż w szpitalach gdańskich i gdyńskich. W § 2 pkt 3 nie pisze wprawdzie o co chodzi, ale ja wiem o co chodzi. Chodzi o to, że to jest zarzut, że zarząd przewleka z wyrażeniem zgody na wynajem powierzchni. Po tym sygnale przeprowadziłem postępowania sprawdzające i z tego wynikło, że odpowiedzialność za przewleknięcie leży po stronie dyrektora szpitala, a nie po stronie departamentu. Dyrektor szpitala przysyłał niekompletne wnioski i był informowany o tym, że należy je uzupełnić i w dalszym ciągu powtarzał to samo. Dlatego taki stan rzeczy nastąpił. Dlatego uważam, że sformułowanie § 2 pkt 3 nie odpowiada rzeczywistości. Zarządziłem kontrolę, jeżeli to się potwierdzi to, niestety, dyrektor otrzyma karę dyscyplinarną.

Radny Kazimierz Klawiter - Przewodniczący Komisji Rewizyjnej SWP –

Chciałbym pomówić tutaj o jednej głównej zasadzie. Ta główna zasada to brzmi: jeśli sejmik powołuje komisję, komisja wykona pewną pracę to trzeba tę pracę szanować. W innym przypadku praca ani komisja sejmiku nie ma sensu. Jeszcze raz podkreślam, że wnioski, które przedstawiłem, są wnioskami jednomyślnymi komisji. Proszę to uszanować, bo jeżeli parlament regionalny nie chce szanować swojej komisji to na co

cała zasada pracy. Postawiłem wniosek o przegłosowanie i proszę o przegłosowanie. Następna rzecz: Pan Marszałek Marek Biernacki bardzo żywo i bardzo energicznie reaguje na wszelkie jakieś mocniejsze dyskusje. Najlepiej, wydaje się z jego dyskusji, że lepiej, żeby radni w ogóle się pod nogami nie kręcili, bo tylko przeszkadzają. Rzeczywiście się z tym zgadzam, bo łatwiej oczywiście się zarządza jeśli nie ma rady nadzorczej, organu kontrolnego itd. Jakoś widać w oczach Pana Marszałka tę alergię na radnych, którzy niepotrzebnie zabierają czas i kręcą się po urzędzie marszałkowskim. Jeśli chodzi o tryb pracy Komisji Rewizyjnej i tryb załatwiania spraw przez radnych: myślę, że radni prezentują wysoką kulturę i jeśli chodzi o to, co zaobserwowałem w pracy Komisji Rewizyjnej to były tylko perturbacje na początku. Później było coraz lepiej. W związku z tym po co roztrząsać sprawy, które w zasadzie już są załatwione. I o to apelowałem i o tym mówiłem, że niepotrzebna była kwestia roztrząsania sprawy na styku Radny Wołoszyn – reszta urzędu i Pan Marszałek Biernacki. Pan Marszałek Biernacki zupełnie nie rozumiem dlaczego jeszcze jakiś tam autobus przypomina. Apeluję: dajmy spokój, nie róbmy jarmarku z Sejmiku Województwa Pomorskiego. Krótko jeszcze chciałbym się odnieść do kilku spraw. Wyjazdy zagraniczne: Komisja Rewizyjna nie sformułowała żadnych ostrych wniosków. Przecież ten wniosek jest bardzo łagodny, miękki. Tu nic strasznego się nie stało, apeluje o bardziej rozważne kierowanie, natomiast nie stawia żadnego twardego zarzutu. Kwestia szpitala w Kościerzynie: przecież tam nie ma ani słowa o preferencyjnym traktowaniu Kościerzyny. Tam nic podobnego nie ma. Tam jest tylko to, że sprawa wymaga natychmiastowej interwencji, co nie znaczy dofinansowania. Trzeba po prostu coś zrobić z okrętem, który tonie. Tylko takie są intencje tego wniosku. Nie jest naszą sprawą – chociaż może w jakimś stopniu tak – interesować się sprawami finansów szpitali powiatowych. Naszym głównym zadaniem jest sprawa finansów szpitali wojewódzkich. To jest zrozumiałe. Jeśli chodzi o samochód p. Przemysława Marchlewicza: otrzymaliśmy dokumenty. Dokumenty były przejrane i proszę szanować pracę tego zespołu, który tę pracę wykonywał. Wszystko zostało dokładnie przedstawione. Stanowisko Marszałka Biernackiego przedstawione w piśmie. Nie ma żadnej sprawy. Wszystko było lege artis. Całkowicie zostało odrzucone. W związku z tym co mamy dalej procedować? Komisja ma jeszcze sto razy się zbierać? Ma jeszcze raz odbyć się zebranie komisji na roztrząsanie tej sprawy? Kto ma na to czas? Sprawa została, moim zdaniem jako Przewodniczącego Komisji, rzetelnie przejrana, zostały sformułowane wnioski jednomyślnie i proszę o przegłosowanie tych wniosków z uwagą jaką dodał radny Kleina. Był to istotnie błędny zapis redakcyjny. Intencje były takie jak sformułował radny Kleina. Wnoszę o przegłosowanie tej uchwały i wprowadzenie jej do porządku obrad jeśli wymaga tego procedura.

Radny Andrzej Grzyb –

Chciałbym, żebyśmy sobie nawzajem nie sprawiali wrażenia, że Komisja Rewizyjna np. nie ma prawa zajmować się wyjazdami zagranicznymi bo od tego jest Komisja Współpracy Międzyregionalnej i Zagranicznej. Prawa nie ma też zajmować się zdrowiem, bo od tego jest Komisja Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny. Otóż jest to hipoteza co najmniej grubymi nićmi szyta. Komisja rewizyjna, tam gdzie ona jest powołana, ma prawo zajmować się wszystkim pod jednym warunkiem, że została do tego zobowiązana odpowiednią, proceduralną uchwałą sejmiku. Tak się stało. Jeśli jakaś komisja merytoryczna będzie miała uwagi co do ustaleń Komisji Rewizyjnej to oczywiście, może się tymi ustaleniami zająć. Na razie jest tak jak jest. Są ustalenia. Druga rzecz: to apel. Panie Członku Zarządu! Bo u nas są bizantyjskie zwyczaje i mamy

5 marszałków. Niech Pan nie apeluje, szczególnie do mnie, abyśmy nie rozmawiali przez prasę.

Radny Tadeusz Kolor –

Ja tu się zwrócę do Pana Marszałka Biernackiego. Panie Marszałku, proszę dokończyć tę historię z autobusem.

Radny Jacek Głowacz – Członek Zarządu Województwa Pomorskiego –

Nie sprzecajmy się i nie bądźmy obłudni. Przyjmijmy jedną rzecz, że jesteśmy w dużym świecie, że samochód to jest narzędzie, a żeby zarząd mógł dobrze wykonywać pracę musi mieć narzędzia. Gorsze, lepsze, ale żeby miał i żeby były sprawne. Straciliśmy ileś czasu. Wiadomo z zapisu w Poradniku radnego jakie są prawa i obowiązki radnego. Jutro służby nasze odbiją ten tekst. Przeczytamy to i zobaczymy na następnej sesji kto będzie miał rację. Ja uważam, że Komisja Rewizyjna musi wykonać bardzo ciężką pracę, ponieważ nie ma zewnętrznych audytorów. Nie jest najważniejszą rzeczą czy Marchlewicz jechał prywatnie czy służbowo. Przypomnę, że również tym samochodem jeżdżę i ja, bo my mamy wspólny samochód. Mamy w rezerwie Poloneza. Zbadajmy dokładnie, dajmy sobie czas i nie przyjmijmy złej uchwały.

Radny Jarosław Szczukowski –

Jedną krótką uwagę i jedno pytanie. Na posiedzeniu Komisji Współpracy Międzyregionalnej i Zagranicznej omawialiśmy problem wyjazdów zagranicznych i jest ustalone z p. Radnym Wołoszynem, że przed następnym posiedzeniem sejmiku celowość wyjazdów pod względem merytorycznym będzie przedmiotem obrad komisji i komisja się do tego ustosunkuje. Jedno pytanie dotyczy Pana Marszałka Biernackiego, co do którego chciałem na wstępie zaprotestować. Ja nie czuję, że jakoby Pan Marszałek akurat uważał, że ja mu zabieram powietrze w urzędzie marszałkowskim. Nigdy takiego wrażenia nie miałem. Natomiast Pan Marszałek powiedział jedną ciekawą rzecz, do której się nie odnieśliśmy. Pan Marszałek powiedział, że jeszcze przez rok chce z nami być. Ja mam pytanie: gdzie Pan Marszałek się potem wybiera, bo to jest bardzo ciekawe. Natomiast drugie pytanie jest do Pana Marszałka Marchlewicza. Jak się Pan Marszałek dzieli z Panem Marszałkiem Głowaczem jednym samochodem?

Przewodniczący p. Brunon Synak –

Rozumiem, że to były pytania retoryczne. Chciałbym, żebyśmy zmierzali do finału. Otóż punkt 6 brzmi: Sprawozdanie z pracy Komisji Rewizyjnej za pierwsze półrocze 2003 roku. Natomiast § 20 pkt 4 Statutu Województwa Pomorskiego mówi: „Komisja rewizyjna wyniki swojej pracy przedstawia do zatwierdzenia sejmikowi. O przyjęciu wyników pracy i wniosków sejmik rozstrzyga w drodze głosowania.” W związku z tym nie ma potrzeby odrębnego punktu, który brzmiałby; „Uchwała w sprawie” tylko jest przyjęcie sprawozdania i wniosków, które zostały przedstawione sejmikowi. Merytoryczna zawartość uchwały pokrywa się z wnioskami. Pytanie jest tylko takie: czy jesteśmy w stanie w sytuacji tych wyjaśnień, które tutaj padły – chociażby w sprawie samochodu - przyjąć en block wszystkie wnioski, obejmujące np. także szpital w Kościerzynie, czy też poszczególne wnioski będziemy głosowali odrębnie. Ponieważ są sprawy kontrowersyjne takie jak szpital w Kościerzynie.

Radny Roman Wołoszyn –

Pan Marchlewicz tutaj słusznie występował z trybuny, ale jestem do końca. Chciałbym być wiarygodny dla Państwa i radnych. Tutaj mam sprawozdanie z wyjazdu do Danii. Pan Marchlewicz mówi, że było 4 członków delegacji, a w sprawozdaniu wpisał 2. Następna sprawa: skąd się wzięła ta kontrola, że poddaliśmy kontroli akurat Pana Marchlewicza. Tu są notatki prasowe z czerwca, gdzie Pan Marchlewicz jeździł służbowym samochodem pod budkę z piwem na plaży w krótkich majtkach. Ja rozumiem, że w krótkich majtkach to się nie reprezentuje zarządu. Wydaje mi się, że to są stricte prywatne wyjazdy.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** stwierdził, że ta sprawa już była wyjaśniana na sejmiku i może nie należy już do niej wracać.

Radny Mariusz Słomiński –

Ja mam pytanie do radnego Wołoszyna: czy komisja zajęła się także tymi medialnymi faktami ale dokładnie sprawdziła opierając się nie tylko na faktach medialnych, które może ktoś specjalnie umieścił? Czy to było merytorycznie sprawdzone? Uważam, że nie powinien się Pan powoływać tutaj na fakty medialne.

Przewodniczący p. Brunon Synak –

Ponieważ niektóre wnioski są wnioskami kontrowersyjnymi, jak np. szpital w Kościerzynie, ponawiam pytanie: czy wnioski głosujemy en block czy oddzielnie. Ja proponuję głosowanie oddzielne.

Radny Krzysztof Sławski –

Proponuję jeszcze jedno głosowanie dodatkowe czy ma się odbyć głosowanie en block czy każdy wniosek osobno.

Radny Antoni Szymański –

W czasie naszej dyskusji było dużo takich głosów, które powodowały uśmiech, które powodowały rozluźnienie atmosfery. Ja to rozumiem, ale to co my w tej chwili uchwalimy wyjdzie na zewnątrz i jest to ważny dokument. My nie możemy sobie pozwolić na to, żeby np. en block przegłosować wniosek pierwszy, który w żaden sposób nie jest związany z działalnością sejmiku. Nie jest obecny nikt z Narodowego Funduszu Zdrowia, który mógłby tego łaskawie wysłuchać i przenieść do NFZ. Jest to sformułowane jako wniosek pod adresem zarządu, który nie ma w tej sprawie najmniejszych uprawnień. My nie możemy sobie pozwolić na dokument, który będzie nas wszystkich ośmieszał. W tej sytuacji jeżeli Pan Przewodniczący podda pod głosowanie to naprawdę apeluję do wszystkich w naszym wspólnym interesie, żeby głosować wniosek po wniosku.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** zarządził głosowanie wniosku o głosowanie odrębne poszczególnych wniosków zawartych w sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej. Wynik głosowania: „za” - 7 radnych , „przeciw” – 21 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 3 radnych.

Przewodniczący Klubu Radnych PO-PiS radny **p. Jan Kulas** poprosił o 5 minut przerwy w obradach.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** ogłosił 5-minutową przerwę w obradach.

Obrady po przerwie wznowił **p. Brunon Synak** – Przewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego.

Radny Jan Kulas – Przewodniczący Klubu Radnych PO-PiS-

Myślę, że jest to sprawa dość szczególna bo grozi nam zaistnienie pewnego precedensu. Świadomie nie zabierałem głosu w tej dyskusji, żeby nie dolewać paliwa do ognia, nie oceniam tej dyskusji. Złożyłem wniosek na konwencie, który chcę złożyć w tej chwili, żeby szanowni radni rozstrzygnęli. Mój wniosek jest nacechowany troską. Składałem wniosek aby kwestia wniosków Komisji Rewizyjnej została przeniesiona na najbliższą sesję sejmiku, która będzie już za trzy tygodnie. Dlaczego? Po pierwsze: jeżeli będziemy to głosować en block to jest poważne niebezpieczeństwo, że nasze kompetencje zostaną przekroczone. Przykład służby zdrowia, finansowania przez Narodowy Fundusz Zdrowia – na to samorząd wojewódzki nie ma żadnego wpływu. Po drugie: dyskusja pokazała, że są różnice w faktach jeżeli chodzi o wyjaśnienia naszych marszałków i radnych. Chcemy, żeby to do końca, rzetelnie, cierpliwie wyjaśnić. Ja wiem, że trzeba wykonać bardzo poważną pracę. Ja proszę o to, żeby Komisja Rewizyjna, członkowie zarządu na dodatkowych posiedzeniach wszystko wyjaśnili bo idzie o autorytet nie tylko sejmiku – co jest dla mnie bardzo ważne, ale idzie także o autorytet zarządu województwa. Po trzecie: uważam, że gospodarz regionu w osobie Marszałka Jana Kozłowskiego, który dziś służbowo jest w Warszawie, ma prawo i powinien odnieść się do tych uwag, zarzutów, pretensji. Dlatego wnoszę o przełożenie tego głosowania na najbliższą sesję po to aby Komisja Rewizyjna wysłuchała wszystkich wyjaśnień, sprostowań i przedłożyła nam wiarygodny, merytoryczny, kompetentny materiał zgodny z prawem samorządowym. Taka jest moja prośba i proszę o poddanie tego wniosku po ewentualnej dyskusji pod głosowanie.

Radna Barbara Błaszewska –

Zwracam się z pytaniem do p. Kulasa: czy p. Kulas uważa, że Komisja Rewizyjna jest w tym układzie niewiarygodna. Chciałabym uzyskać odpowiedź, bo tutaj mnoży się tych problemów tak dużo, a ja uważam, że sedno sprawy leży właśnie w zarządzaniu sejmiku. I właśnie Pan i jeszcze pozostali radni robią utrudnienia, żeby te wszystkie rzeczy, które Komisja Rewizyjna uważa za naruszenia i nieodpowiedzialność finansową, nie ujrzały światła dziennego. Jeżeli komisja ma pozostać wiarygodna w tym sejmiku powinno to zostać przegłosowane. Być może, że chcecie Państwo, żeby tutaj można było udostępnić jeszcze więcej dokumentów, bo tych dokumentów jest dużo, dużo więcej. One jeszcze nie są dopracowane. Ale uważam, że jesteśmy na tyle kulturalni, że nie powinniśmy sobie nawzajem utrudniać pracy i to utrudniać pracę w sposób naprawdę nieprzyzwoity.

Radny Jan Kulas – ad vocem

Ja traktuję Komisję Rewizyjną, jak i wszystkie komisje sejmiku, bardzo poważnie. Dlatego jestem szczerze zainteresowany wyjaśnieniem wszystkich zarzutów do końca. Jednak budzi mój sprzeciw głosowanie wniosków gdy podczas sesji

przedstawiane są sprzeczne informacje. I to były ewidentnie sprzeczne informacje. Tu jest próba przekroczenia kompetencji samorządu województwa w zakresie finansowania służby zdrowia. Ja chcę, żeby to wszystko było starannie, dokładnie, rzetelnie wyjaśnione na najbliższej sesji sejmiku, która się odbędzie 15 grudnia br. Jestem za wyjaśnieniem spraw personalnych, spraw finansowych aż do bólu, z pełną konsekwencją.

Radny Jerzy Kozdroń –

Chodzi o punkt 10 projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia wyników pracy oraz wniosków Komisji Rewizyjnej SWP. Tam w istocie rzeczy przesądzamy o winie lub niewinności p. Marchlewicza. I tak to będzie, że nie racje merytoryczne, nie obiektywna prawda decydują o tym czy on jest winien czy nie tylko większość lub mniejszość głosujących. Jeżeli decydujemy o winie lub braku winy kogoś i o wyciągnięciu wobec niego konsekwencji to musimy mieć 100% pewności, że taka jest prawda obiektywna czyli jeżeli nie uwzględniono wszystkich dowodów w tej sprawie to trzeba te dowody przeprowadzić, a jeżeli by były wątpliwości to Komisja Rewizyjna nawet może powołać biegłego rzeczoznawcę, który się tym zajmie. Dlatego nie możemy głosować o winie większością głosów, bo będzie dosyć paradoksalna sytuacja: został uznany winnym większością sejmiku.

Wiceprzewodniczący Jacek Kurski –

Ja muszę powiedzieć, że jestem zażenowany wnioskiem zgłoszonym przez p. Radnego Kulasa. Zażenowany. To jest wniosek żenujący, żeby po dwóch godzinach obrad i dyskusji na temat sprawozdania Komisji Rewizyjnej pod pozorem rzekomo merytorycznej przesłanki związanej ze służbą zdrowia załatwiać swoje prywatne interesy. No co z tego, że Komisja Rewizyjna tutaj napisała w punkcie 1. rzecz, która rzeczywiście odnosi się bardziej pośrednio do kompetencji zarządu niż bezpośrednio. To po prostu zarząd odpowie, że w sprawie dofinansowania szpitala w Kościerzynie nie jest kompetentny i koniec. Po prostu, zespół kontrolny się przeraził sytuacji finansowe. Pewnie jak by pojechał do każdego innego szpitala sformułowałby taki sam wniosek, że gdyby umorzyć długi i dać większy kontrakt to byłoby prosperity. Więc nie o to chodzi. Tak naprawdę chodzi o ten drugi wniosek. Ponieważ sformułowano wniosek personalny w stosunku do p. Przemysława Marchlewicza z PiS-U, a p. Jan Kulas bardzo się ubiega i miejsce w PiS-ie na liście w PiS-ie i myśli, że jak będzie bronił rzeczywiście żałosne sprawy, które nie wymagają obrony, to zostanie Pan miejsce na liście PiS-u to pod pozorem tej przesłanki z Kościerzyną chce Pan zwalić wszystkie te wnioski, żeby mieć swoją zasługę. Moim zdaniem, jest to żałosne. Nie będzie Pan na liście PiS-u bo marksistów i leninistów tam po prostu nie biorą.

Przewodniczący Brunon Synak –

Może to jest i zabawne, ale ja bym jednak prosił Panie Kurski, aby w tym tonie się nie wypowiadać. Jeżeli naprawdę zależy nam na ocenie tego sejmiku to sami wymagajmy też od siebie.

Radny Krzysztof Ślawski –

Zapewne jestem młodszy od Pana Przewodniczącego tylko mam prośbę, abyśmy panowali nad sytuacją na tej sali. Zakończyła się już debata, miało być głosowanie, a tymczasem myśmy po raz kolejny otworzyli debatę. Jeżeli taka jest wola sali to

porozmawiajmy. Ja będę też miał parę zastrzeżeń, nie konkretnie merytorycznych, ale generalnie do zarządu, do pracy. Tylko ta dyskusja już jest zamknięta. Róbnym głosowanie.

Radny Antoni Szymański –

Ponieważ byłem zgłoszony przed tym wnioskiem dlatego pozwolę sobie na kilka słów. Nie aplikuję w tej chwili do żadnej partii i myślę, że posadzenia, które w tej chwili wobec mojego kolegi miały miejsce i, które były nie na miejscu i niemerytoryczne, wobec mnie nie będą miały miejsca. Co powiedział p. Jan Kulas? Sprawdźmy dokładnie. Sprawdźmy dokładnie to nie znaczy, że osoba być może p. Marchlewicza pozostanie bez winy. Być może znajdziemy nowe argumenty przez te dwa tygodnie, ale lepiej udokumentowane. Nie będzie w sprawozdaniu rzeczy, które są w sposób oczywisty nieprawdziwe, np. że przejechał w weekendy w jednym z miesięcy 5 100 kilometrów. Jest to w sposób ewidentny nieprawdziwe. Takich rzeczy jest bardzo wiele. Jeżeli proponujemy, żeby mieć troszkę czasu i przygotować lepiej to nie znaczy, żeby kogoś chronić. To właśnie po to, żeby być może lepiej sprawdzić niektóre rzeczy. To nie jest tak, że tylko pierwszy wniosek jest nie na miejscu i on w ogóle nie dotyczy działalności samorządu województwa. On nawet nie dotyczy działalności oddziału Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. On nawet nie dotyczy Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, bo nawet fundusz na szczeblu centralnym nie jest w stanie zgodnie z wnioskiem zagwarantować żadnych środków na 4 lata. Ja powiedziałem o jednym wniosku, myślałem, że to Państwa przekona. Przed chwilą Pan Marszałek Borusewicz przekonał, jak sądzę, Państwa do wniosku 3, który jest zupełnie odmienny w rzeczywistości niż ten, który jest napisany. Ja zwrócę Państwa uwagę – nie chciałem tego czynić – na wniosek 7, który zupełnie nikomu nie grozi, a na pewno nie jest żadnym wnioskiem. Po prostu kompromituje sejmik, który takie coś przyjmuje. Mianowicie brzmi on następująco: „7. Większość dotacji przyznawana jest organizacjom pozarządowym w Trójmieście gdyż w tych miastach mają siedziby zarządy organizacji o charakterze wojewódzkim, a dotacje im przyznane służą również w powiatach i gminach naszego województwa.” Jaki to jest wniosek Komisji Rewizyjnej? Czego on dotyczy? Za czym chcemy podnosić rękę? Taki wniosek jest co drugi. Dlatego apel o to, żeby to przeformułować, żeby mieć czas, żeby to zrobić naprawdę dobrze jest apelem, który chroni nie prawicę, nie lewicę ale nas wszystkich. Raz jeszcze twierdzę, że to wyjdzie na zewnątrz, o tym będzie się pisało i mówiło i o tym się studenci będą uczyli na jakim poziomie my pracujemy. Ja naprawdę nie mówię tych słów, żeby bronić kol. Marchlewicza albo kogoś innego, bo być może po dokładniejszej pracy Komisji Rewizyjnej argumentów niekorzystnych będzie więcej. Ja mam tego świadomość. Natomiast tak sformułowane argumenty Naprawdę szanujemy autorytet tego ciała, do którego zostaliśmy powołani. Wniosek 7 np. nie jest żadnym wnioskiem, który tu może się znaleźć. Wniosek 1, wniosek 3..... Mam wymieniać następne? Mogę po kolei zrobić wivisekcję każdego wniosku. Połowa z nich nie powinna tu mieć miejsca. A nadto, ja pierwszy raz spotykam się z sytuacją taką, kiedy mamy sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej przyjąć w pierwszej części. Tak jest to sformułowane. Za chwilę będę prosił Panią Radcę Prawnego czy coś takiego można przyjąć. Po drugie: chciałbym, żebyśmy jeżeli już tak mamy pracować to od razu, en block, będę mówił o wszystkim. Co to oznacza, że my przyjmujemy sprawozdanie i wnioski? W § 1 mówi się, że zatwierdza się sprawozdanie, czyli sprawozdanie z ewidentnie przekłamanymi informacjami. Powiedziałem o niektórych faktach. Te fakty to np. na podstawie kilometrów 5 100 w weekendy. Przemawia przeze mnie troska o całość sejmiku, a nie partykularny interes PO-PiS-u, PiS-u czy kogoś innego. Naprawdę jest szereg rzeczy, które wymagają dopracowania. Jak Pan powie pod adresem Komisji

Zdrowia: nie dopracowaliście, to będę się troszczył o to i będę się starał z komisją dopracować pewne rzeczy, a nie przyjmować coś co jest ewidentnie w wielu punktach wymienionych w dyskusji Chciałbym mieć również jasność, że sformułowanie „zatwierdza się sprawozdanie” to znaczy, że sejmik akceptuje wszystkie dane w sprawozdaniu czy też tylko przyjmuje je do wiadomości ?

P. Gertruda Jabłońska – Radca Prawny SWP –

Najpierw uprzejmie Państwa przepraszam, że ja nie mogę Państwu w pełni udzielić odpowiedzi, ponieważ dokumenty związane ze sprawozdaniem i projektem uchwały otrzymałam krótko przed sesją. Nieznane są mi w ogóle materiały, które były rodzajem korespondencji między zarządem a Komisją Rewizyjną. Natomiast mam przed sobą plan pracy i czytając to sprawozdanie nie widzę w tym sprawozdaniu odniesienia się do poszczególnych punktów planu pracy. Pytanie jednak było takie: czy można głosować część pierwszą i część drugą? Jeżeli komisja uważa, że w części drugiej zawrze inną realizację i dalsze zadania z zakresu realizacji planu pracy to nie jest ważne czy to się nazywa część pierwsza czy część druga, ważne, żeby to było sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli.

Radny Jacek Głowacz – Członek Zarządu Województwa Pomorskiego –

Komisja Rewizyjna sporządza sprawozdanie i według przepisów, które my znamy idzie to odpowiednio do zarządu. Ja nie miałem możliwości odpowiedzieć na nie bo go nie znam. W związku z powyższym proszę mi to przedstawić w odpowiednim terminie do zarządu. Nie będę głosował nad czymś co może szybko musicieście zrobić, może byliście przemęczeni, ja nie wiem Ale ja chcę na to odpowiedzieć skrupulatnie. My sprawdzimy w departamentach czy liczby są prawdziwe i wtedy do tego ustosunkujemy się. Wnioskuję o wycofanie tego punktu z porządku obrad ze względu na złe merytoryczne przygotowanie sprawozdania Komisji Rewizyjnej.

Wiceprzewodnicząca Danuta Kledzik –

Komisja zrobiła jakąś pracę na podstawie dokumentów. My przyjmujemy sprawozdanie, zatwierdzamy im to sprawozdanie, że oni to zrobili. Przecież zarząd może się do tego odnieść. I Jak najbardziej musi się do tego odnieść. Ja się pytam: co na tym tracimy? Jeżeli się okaże, że komisja popełniła albo uchybienia, albo przekłamania to będzie się tłumaczyć na następnej sesji. My przyjmujemy, że ona na podstawie dokumentów wykonała pewną pracę. I im to przyjmujemy. Zdecydowaliśmy, że głosujemy en block. Nie róbmy tutaj z siebie rzeczywiście jakichś dzieci, które nie wiedzą o czym mówią.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** stwierdził, że faktem jest, że zarząd nie miał czasu ustosunkować się do tych wszystkich uwag, ale to jest materiał wewnętrzny sejmiku. Sejmik przyjął informację i zarząd w najbliższym z możliwych terminie ustosunkuje się do poszczególnych punktów.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** zamknął dyskusję nad projektem uchwały w sprawie zatwierdzenia wyników pracy oraz wniosków Komisji Rewizyjnej SWP.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** zarządził głosowanie przyjęcia sprawozdania wraz z wnioskami Komisji Rewizyjnej za pierwsze półrocze 2003 roku wraz z poprawką

zgłoszoną przez radnego Kazimierza Kleinę, a przyjętego przez Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej p. Kazimierza Klawitera jako autopoprawki komisji do sprawozdania. Wynik głosowania: „za” – 19 radnych, „przeciw” – 10 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 1 radny.

Przewodniczący p. Brunon Synak stwierdził, że radni przyjęli do wiadomości sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej SWP za pierwsze półrocze 2003 roku wraz z autopoprawką. Przyjęty tekst sprawozdania stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** zarządził rozpatrywanie uzupełnienia planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2003 rok.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej **p. Kazimierz Klawiter** zgłosił uzupełnienie planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2003 rok o następujące punkty:

13. Kontrola działalności Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego.

14. Kontrola remontu Sali Herbowej: czy nie naruszono ustawy o finansach publicznych i ustawy o zamówieniach publicznych.

Radny Krzysztof Sławski –

Składam wniosek o uzupełnienie planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2003 rok o punkt 15. Kontrola podziału środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Innych wniosków radni nie zgłosili.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** zarządził głosowanie nad uzupełnieniem planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2003 rok o następujące punkty:

„13. Kontrola działalności Pomorskiego Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Gdańsku.

14. Kontrola remontu Sali Herbowej: czy nie naruszono ustawy o finansach publicznych i ustawy o zamówieniach publicznych.

15. Kontrola podziału środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. „

Wynik głosowania: „za” – 30 radnych, „przeciw” – 0 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 0 radnych.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** stwierdził, że uchwała w sprawie zmiany uchwały nr 56/V/03 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 17 lutego 2003 roku w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Pomorskiego na 2003 rok została przyjęta jednogłośnie. Uchwała stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Dalsze prowadzenie obrad przejął **p. Jacek Kurski** – Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego.

Punkt 7

Przyjęcie uchwał:

7.1. w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Pomorskie pomocy finansowej od Powiatu Wejherowskiego i zawarcie w tej mierze porozumienia między Powiatem Wejherowskim i Województwem Pomorskim

–

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Pomorskie pomocy finansowej od Powiatu Wejherowskiego i zawarcie w tej mierze porozumienia między Powiatem Wejherowskim i Województwem Pomorskim przedstawił **p. Przemysław Marchlewicz** – Wicemarszałek Województwa Pomorskiego wnosząc autopoprawkę polegającą na dopisaniu w § 1 po słowie” defibrylatora” dopisać słowa: „z kompletnym wyposażeniem”. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

Opinię Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny przedstawił **p. Antoni Szymański** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

Opinię Komisji Budżetu i Finansów przedstawił **p. Andrzej Grzyb** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** zarządził dyskusję nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Pomorskie pomocy finansowej od Powiatu Wejherowskiego i zawarcie w tej mierze porozumienia między Powiatem Wejherowskim i Województwem Pomorskim.

Radni nie zgłosili uwag do projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** zarządził głosowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Pomorskie pomocy finansowej od Powiatu Wejherowskiego i zawarcie w tej mierze porozumienia między Powiatem Wejherowskim i Województwem Pomorskim. Wynik głosowania: „za” – 22 radnych, „przeciw” – 0 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 0 radnych.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** stwierdził, że uchwała w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Pomorskie pomocy finansowej od Powiatu Wejherowskiego i zawarcie w tej mierze porozumienia między Powiatem Wejherowskim i Województwem Pomorskim została przyjęta jednogłośnie. Uchwała stanowi załącznik nr 17 do protokołu.

7.2. przyjęcie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Pomorskie pomocy finansowej od Gminy Reda i zawarcie w tej mierze porozumienia między Gminą Reda i Województwem Pomorskim –

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Pomorskie pomocy finansowej od Gminy Reda i zawarcie w tej mierze porozumienia między Gminą Reda i Województwem Pomorskim przedstawił **p. Przemysław Marchlewicz** – Członek Zarządu Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 18 do protokołu.

Opinię Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny przedstawił **p. Antoni Szymański** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 19 do protokołu.

Opinię Komisji Budżetu i Finansów przedstawił **p. Andrzej Grzyb** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 20 do protokołu.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** zarządził dyskusję nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Pomorskie pomocy finansowej od Gminy Reda i zawarcie w tej mierze porozumienia między Gminą Reda i Województwem Pomorskim.

Radni nie zgłosili uwag do projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący **Jacek Kurski** zarządził głosowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Pomorskie pomocy finansowej od Gminy Reda i zawarcie w tej mierze porozumienia między Gminą Reda i Województwem Pomorskim. Wynik głosowania: „za” – 23 radnych, „przeciw” – 0 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 0 radnych.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** stwierdził, że uchwała w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Pomorskie pomocy finansowej od Gminy Reda i zawarcie w tej mierze porozumienia między Gminą Reda i Województwem Pomorskim została przyjęta jednogłośnie. Uchwała stanowi załącznik nr 21 do protokołu.

7.3. przyjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Pomorskie pomocy finansowej od Gminy Szemud i zawarcie w tej mierze porozumienia między Gminą Szemud i Województwem Pomorskim -

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Pomorskie pomocy finansowej od Gminy Szemud i zawarcie w tej mierze porozumienia między Gminą Szemud i Województwem Pomorskim przedstawił **p. Przemysław Marchlewicz** – Członek Zarządu Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 22 do protokołu.

Opinię Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny przedstawił **p. Antoni Szymański** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 23 do protokołu.

Opinię Komisji Budżetu i Finansów przedstawił **p. Andrzej Grzyb** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 24 do protokołu.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** zarządził dyskusję nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Pomorskie pomocy finansowej od Gminy Reda i zawarcie w tej mierze porozumienia między Gminą Reda i Województwem Pomorskim.

Radni nie zgłosili uwag do projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** zarządził głosowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Pomorskie pomocy finansowej od Gminy Szemud i zawarcie w tej mierze porozumienia między Gminą

Szemud i Województwem Pomorskim. Wynik głosowania: „za” – 23 radnych, „przeciw” – 0 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 0 radnych.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** stwierdził, że uchwała w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Pomorskie pomocy finansowej od Gminy Szemud i zawarcie w tej mierze porozumienia między Gminą Szemud i Województwem Pomorskim została przyjęta jednogłośnie. Uchwała stanowi załącznik nr 25 do protokołu.

7.4. przyjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Pomorskie pomocy finansowej od Gminy Szemud i zawarcie w tej mierze porozumienia między Gminą Szemud i Województwem Pomorskim -

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Pomorskie pomocy finansowej od Gminy Szemud i zawarcie w tej mierze porozumienia między Gminą Szemud i Województwem Pomorskim - przedstawił **p. Przemysław Marchlewicz** – Członek Zarządu Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 26 do protokołu.

Opinię Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny przedstawił **p. Antoni Szymański** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 27 do protokołu.

Opinię Komisji Budżetu i Finansów przedstawił **p. Andrzej Grzyb** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 28 do protokołu.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** zarządził dyskusję nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Pomorskie pomocy finansowej od Gminy Szemud i zawarcie w tej mierze porozumienia między Gminą Szemud i Województwem Pomorskim.

Radni nie zgłosili uwag do projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** zarządził głosowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Pomorskie pomocy finansowej od Gminy Szemud i zawarcie w tej mierze porozumienia między Gminą Szemud i Województwem Pomorskim. Wynik głosowania: „za” – 23 radnych, „przeciw” – 0 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 0 radnych.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** stwierdził, że uchwała w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Pomorskie pomocy finansowej od Gminy Szemud i zawarcie w tej mierze porozumienia między Gminą Szemud i Województwem Pomorskim została przyjęta jednogłośnie. Uchwała stanowi załącznik nr 29 do protokołu.

7.5. przyjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 70/VII/03 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 14 kwietnia 2003 roku w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Pomorskie pomocy finansowej od Gminy Rumia i zawarcie w tej mierze porozumienia między Gminą Rumia i Województwem Pomorskim -

Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 70/VII/03 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 14 kwietnia 2003 roku w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Pomorskie pomocy finansowej od Gminy Rumia i zawarcie w tej mierze porozumienia między Gminą Rumia i Województwem Pomorskim przedstawił **p. Bogdan Borusewicz** – Wicemarszałek Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 30 do protokołu.

Opinię Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny przedstawił **p. Antoni Szymański** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 31 do protokołu.

Opinię Komisji Budżetu i Finansów przedstawił **p. Andrzej Grzyb** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 32 do protokołu.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** zarządził dyskusję nad projektem uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 70/VII/03 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 14 kwietnia 2003 roku w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Pomorskie pomocy finansowej od Gminy Rumia i zawarcie w tej mierze porozumienia między Gminą Rumia i Województwem Pomorskim.

Radni nie zgłosili uwag do projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** zarządził głosowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 70/VII/03 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 14 kwietnia 2003 roku w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Pomorskie pomocy finansowej od Gminy Rumia i zawarcie w tej mierze porozumienia między Gminą Rumia i Województwem Pomorskim. Wynik głosowania: „za” – 23 radnych, „przeciw” – 0 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 0 radnych.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** stwierdził, że uchwała w sprawie zmiany uchwały nr 70/VII/03 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 14 kwietnia 2003 roku w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Województwo Pomorskie pomocy finansowej od Gminy Rumia i zawarcie w tej mierze porozumienia między Gminą Rumia i Województwem Pomorskim została przyjęta jednogłośnie. Uchwała stanowi załącznik nr 33 do protokołu.

7.6. przyjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Zarządu Województwa do udzielenia pożyczki na rzecz Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Gdańsku -

Projekt uchwały w sprawie upoważnienia Zarządu Województwa do udzielenia pożyczki na rzecz Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Gdańsku przedstawił **p. Bogdan Borusewicz** – Wicemarszałek Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 34 do protokołu.

Opinię Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny przedstawił **p. Antoni Szymański** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 35 do protokołu.

Opinię Komisji Budżetu i Finansów przedstawił **p. Tomasz Maszynowski** – Wiceprzewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 36 do protokołu.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** zarządził dyskusję nad projektem uchwały w sprawie upoważnienia Zarządu Województwa do udzielenia pożyczki na rzecz Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Gdańsku.

Radny Tadeusz Kolor –

Klub Radnych „Samoobrona RP” w początkowych zamierzeniach chciał głosować przeciwko projektowi uchwały. Jednak, żeby zagłosować za podjęciem tej uchwały przeważył argument społeczny. Zależy nam na tym, żeby pielęgniarki i salowe na święta dostały parę groszy, a same działania zarządu zawierają pewne błędy. Panowie w większości wszyscy je znacie. Jedynym argumentem poparcia tej uchwały, dzięki której stwarzamy precedens dla pozostałych ZOZ-ów, jest argument społeczny.

Radny Jan Kulas –

Wyrażam poparcie w imieniu Klubu Radnych PO-PiS z jednego, prostego powodu. Podjęliśmy ustrojową uchwałę w połowie czerwca bieżącego roku o kierunkach restrukturyzacji służby zdrowia w województwie pomorskim. Teraz to jest konsekwencja tej uchwały. Nam bardzo zależy, żeby ten program restrukturyzacji budził zaufanie także pracowników. Dajemy tyle ile możemy. Ubolewam, że to nie jest większa kwota, bo nad tym się zastanawialiśmy w moim klubie. Ale przy kolejnych krokach restrukturyzacyjnych będziemy także apelowali do władz centralnych, bo ustawa o budżecie państwa przy większych restrukturyzacjach zawiera zapis o działaniach osłonowych i świadczeniach dla pracowników. Tej formy pomocy chcemy udzielić.

Radny Antoni Szymański – Przewodniczący Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny SWP –

Po pierwsze, zwracam uwagę, że chodzi tu o minimalną kwotę. Po drugie, jest tu Pani Dyrektor Przemysłowego ZOZ-u i może wyjaśnić, że ostatnie miesiące pokazują, że sytuacja po przeprowadzonej restrukturyzacji poprawia sytuację finansową tego ZOZ-u. To wcale nie jest tak, że możemy te 200 tys. przekreślić i powiedzieć, że na pewno one do nas nie wrócą. Ja oczywiście gwarancji nie dam, ale jest bardzo prawdopodobne, że jednak wrócą ponieważ sytuacja finansowa rzeczywiście z miesiąca na miesiąc się poprawia. Dlaczego zatem tej drobnej kwoty nie przekazać? Cel jest bardzo mocno uzasadniony.

Wiceprzewodniczący p. Jacek Kurski –

Ja bym tutaj Pani Dyrektor nie fatygował bo uchwała nie jest zagrożona. Czuję się w obowiązku powiedzieć z konwentu seniorów, że zastrzeżenia osób, które pierwotnie miały te zastrzeżenia, polegały na tym, że zarząd dokonując restrukturyzacji 2 miesiące temu powinien przewidzieć ten wydatek, że przy przesunięciu ludzi upomną się o wypłatę z tytułu ustawy „203”. To jest oczywiste. Nie przewidziano tego i teraz zrobimy kolejną fikcję, że pożyczamy. Ostatnie zdanie uzasadnienia brzmi, że proponuje się żeby pożyczka została spłacona z PZOZ w Gdańsku jednorazową wpłatą na konto urzędu marszałkowskiego 30 września 2004 roku.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** zarządził głosowanie projektu uchwały w sprawie upoważnienia Zarządu Województwa do udzielenia pożyczki na rzecz Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Gdańsku. Wynik głosowania: „za” – 25 radnych, „przeciw” – 0 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 2 radnych.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** stwierdził, że uchwała w sprawie upoważnienia Zarządu Województwa do udzielenia pożyczki na rzecz Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Gdańsku została przyjęta większością głosów. Uchwała stanowi załącznik nr 37 do protokołu.

Dalsze prowadzenie obrad przejęła **p. Danuta Kledzik** – Wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Pomorskiego.

7.7. przyjęcie uchwały w sprawie „Wspólnej deklaracji o współpracy pomiędzy Sejmikiem Województwa Pomorskiego i Parlamentem Meklemburgii – Pomorza Przedniego” -

Projekt uchwały w sprawie „Wspólnej deklaracji o współpracy pomiędzy Sejmikiem Województwa Pomorskiego i Parlamentem Meklemburgii – Pomorza Przedniego” przedstawił **p. Brunon Synak** – Przewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 38 do protokołu.

Opinię Komisji Współpracy Międzyregionalnej i Zagranicznej przedstawiła **p. Hanna Foltyn - Kubicka** – Wiceprzewodnicząca Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 39 do protokołu.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **p. Danuta Kledzik** zarządziła dyskusję nad projektem uchwały w sprawie „Wspólnej deklaracji o współpracy pomiędzy Sejmikiem Województwa Pomorskiego i Parlamentem Meklemburgii – Pomorza Przedniego”.

Radna Hanna Foltyn – Kubicka – Wiceprzewodnicząca Komisji Współpracy Międzyregionalnej i Zagranicznej SWP –

Ja się zgadzam z tym, że komisja jednogłośnie głosowała za tą uchwałą, ale lepiej późno niż wcale. Poza protokołem, już po posiedzeniu komisji, zaczęliśmy się zastanawiać co to właściwie oznacza ta współpraca, na czym ona jest oparta i czym ona skutkuje. W tekście porozumienia jest passus mówiący o tym, że honorując uchwałę Parlamentu Meklemburgii-Pomorza Przedniego z dnia 13 grudnia 2000 roku w sprawie „Wspierania regionów pogranicza Unii Europejskiej w celu sprostania przeobrażeniom gospodarczym i społecznym w następstwie rozszerzenia UE na Wschód” i „Rozszerzenia Unii Europejskiej na Wschód” oraz uchwałę Parlamentu Meklemburgii-Pomorza Przedniego z dnia 10 września 2003 roku „Współpraca Parlamentu Meklemburgii-Pomorza Przedniego z Sejmikiem Województwa Pomorskiego. Proszę zwrócić uwagę, że tu bierzemy pod uwagę uchwałę parlamentu Meklemburgii - Pomorza Przedniego. Czy ktoś z Państwa zna tę uchwałę? Jeżeli taka uchwała istnieje to my jej znamy. Jest to uchwała, którą ustanowił organ stanowiący prawo państwa obcego. To nie jest uchwała parlamentu polskiego. I my nie znamy tej uchwały. Ja bym chciała wiedzieć jakie są priorytety tej uchwały? A może tam chodzi o to, żeby rozwijać port w Rostocku, a gdzie są nasze porty? Tu jest publikacja Pomorskie Studia Regionalne. Ja się w to wgłębiłam i okazuje się, że tu jest niezwykle powierzchownie to wszystko potraktowane, że Niemcy

nam dyktują co my mamy robić. Jest tu opracowanie p. Jensa Mazucha o jakimś Towarzystwie Ziemskim Meklemburgii – Pomorza Przedniego. Kto to jest p. Mazuch, który ma adres w jakimś caffè (jak to mówią Niemcy) w jakiejś miejscowości, o której w życiu nie słyszałam. Dlatego ja proponuję, żeby zdjąć tę uchwałę z porządku dziennego sesji i zwrócić ją do komisji. Ta współpraca ponad naszymi głowami skutkuje tym, że wybudujemy Via Hanseattica, która „położy” nam nasze porty, a przyczyni się do rozwoju portów Niemiec Wschodnich i rozwinie port w Kaliningradzie.

Przewodniczący Sejmiku Brunon Synak –

Jest mi bardzo przykro, że Pani Przewodnicząca zmieniła zdanie, bo na komisji było głosowanie jednomyślne. Spróbuję się ustosunkować do tych dwóch zarzutów. Po pierwsze, jeśli chodzi o przywołanie tutaj dokumentów landtagu to jest to normalna procedura, że projekt uchwały dotyczący spraw międzynarodowych musi mieć odniesienie do własnych ustaw, uchwał itd. Proszę zwrócić uwagę, że my się powołujemy na priorytety współpracy zagranicznej, że my się powołujemy na wspólną deklarację o współpracy międzyregionalnej między Landem Meklemburgii – Pomorza Przedniego a Województwem Pomorskim. Jest to punkt wyjścia uchwały, a nie jej treść. Natomiast druga obawa, o której mówiła tu Pani Radna, to chcę przypomnieć, że to jest uchwała, która dotyczy współpracy pomiędzy sejmikiem i landtagiem. Istnieje już uchwała, którą podpisał Marszałek Województwa Pomorskiego w imieniu województwa dotycząca współpracy województwa z landem Meklemburgia – Pomorze Przednie. Ja nie znam tego opracowania, które tutaj Pani przywoływała, bo moim zdaniem ono się nijak nie ma do tego o czym dzisiaj dyskutujemy. Zgadzam się z Panią bezwzględnie, że Niemcom bardziej zależy na Via Hanseattica niż nam. W naszym interesie jest budowa autostrady A-1. Natomiast jeżeli my tego nie podpiszemy jako sejmik to sądzi Pani, że będziemy mieli większy wpływ na to, że Via Hanseattica powstanie lub nie? Moim zdaniem, współpracując blisko, mając możliwość dyskusji mamy większe możliwości wpływu. Dokumenty były dyskutowane w czasie spotkania Komisji Współpracy Zagranicznej w Meklemburgii, w którym Pani nie uczestniczyła. Tam nie budziły żadnych obaw z naszej strony, a odbywało się to wszystko przy pełnym tłumaczeniu tekstu. Dlatego nie miałbym tutaj tego typu obaw.

Radny Antoni Szymański –

Ja rozumiem wniosek p. Radnej nie jako wniosek za odrzuceniem ale za wyjaśnieniem co oznaczają te dokumenty parlamentu Meklemburgii – Pomorza Przedniego, nie zakładając, że one dla nas oznaczają coś złego. Być może są to dokumenty, które z naszego punktu widzenia są jak najkorzystniejsze. Jednak pojawiło się pytanie czy ktoś z Państwa je zna. Zrozumiałem, że niestety, nie znamy tych dokumentów. To jest propozycja tylko tego, żeby komisja zapoznała się z tymi dokumentami, a więc odroczenia sprawy a nie jej odrzucenia. Z kolei, jest też prawdą, że nie jest tak, że musimy niezbędnie w dniu dzisiejszym to przyjąć jako dokument.

Wiceprzewodnicząca Danuta Kledzik –

Oni naszych dokumentów też nie znają z tym, że oni wiedzą, że my dzisiaj nad tym głosujemy bo oni już głosowali.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła głosowanie wniosku radnej p. Hanny Foltyn – Kubickiej o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie

„Wspólnej deklaracji o współpracy pomiędzy Sejmikiem Województwa Pomorskiego i Parlamentem Meklemburgii – Pomorza Przedniego” i przekazanie projektu do Komisji Współpracy Międzyregionalnej i Zagranicznej do ponownego rozpatrzenia. Wynik głosowania: „za” – 4 radnych, „przeciw” – 20 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 1 radny.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** stwierdziła, że wniosek radnej p. Hanny Foltyn – Kubickiej o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie „Wspólnej deklaracji o współpracy pomiędzy Sejmikiem Województwa Pomorskiego i Parlamentem Meklemburgii – Pomorza Przedniego” i przekazanie projektu do Komisji Współpracy Międzyregionalnej i Zagranicznej do ponownego rozpatrzenia nie uzyskał wymaganej większości głosów.

Wiceprzewodniczący Jacek Kurski –

Ja chciałem zabrać głos przed głosowaniem. Wobec takiej schizofrenicznej sytuacji kiedy Pan Przewodniczący Synak jest za tą uchwałą i komisja była jednogłośnie „za”, Pan Przewodniczący z PO-PiS-u, Pani Przewodnicząca Komisji była za tym, żeby zdjąć, byłem ciekaw zdania Pana Przewodniczącego Klubu PO-PiS w tej sprawie. Ale już widziałem jak głosował.

Radny Jan Kulas –

Sprzeciwiam się takiemu prowadzeniu obrad. Albo rozmawiamy merytorycznie, albo Pan Jacek Kurski uprawia politykę własną.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zwróciła uwagę p. Jackowi Kurskiemu na niestosowność zadanego pytania.

Radny Jacek Głowacz –

Od dwóch lat prowadzimy z Meklemburgią komisję ekspercką. Tam podjęliśmy pewne uchwały i chciałbym zauważyć, żeby to trafiało do Komisji Współpracy Międzyregionalnej i Zagranicznej. Były dwa różne wyjazdy. Nie było na komisji to, że Wojewódzki Urząd Pracy spotkał się z grupą ekspercką mimo, że materiały tam trafiły. Chodzi o to, żeby były one głosowane razem, bo tam Niemcy obiecali pomoc.

Innych wniosków radni nie zgłosili.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła głosowanie projektu uchwały w sprawie „Wspólnej deklaracji o współpracy pomiędzy Sejmikiem Województwa Pomorskiego i Parlamentem Meklemburgii – Pomorza Przedniego”. Wynik głosowania: „za” – 19 radnych, „przeciw” – 3 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 3 radnych.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** stwierdziła, że uchwała w sprawie „Wspólnej deklaracji o współpracy pomiędzy Sejmikiem Województwa Pomorskiego i Parlamentem Meklemburgii – Pomorza Przedniego” została przyjęta większością głosów. Uchwała stanowi załącznik nr 40 do protokołu.

7.8. podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia projektu zmian Statutu Województwa Pomorskiego -

Projekt uchwały w sprawie uchwalenia projektu zmian Statutu Województwa Pomorskiego przedstawiła **p. Marzena Dobrowolska** – Przewodnicząca Komisji Samorządu Terytorialnego Sejmiku Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 41 do protokołu.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła dyskusję nad projektem uchwały w sprawie uchwalenia projektu zmian Statutu Województwa Pomorskiego.

Radni nie zgłosili uwag do projektu uchwały.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła głosowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia projektu zmian Statutu Województwa Pomorskiego. Wynik głosowania: „za” – 20 radnych, „przeciw” – 0 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 1 radny.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **p. Danuta Kledzik** stwierdziła, że uchwała w sprawie uchwalenia projektu zmian Statutu Województwa Pomorskiego została przyjęta większością głosów. Uchwała stanowi załącznik nr 42 do protokołu.

7.9. przyjęcie uchwały w sprawie nadania statutu i zmiany nazwy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Josepha Conrada - Korzeniowskiego w Gdańsku -

Projekt uchwały w sprawie nadania statutu i zmiany nazwy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Josepha Conrada - Korzeniowskiego w Gdańsku przedstawił **p. Przemysław Marchlewicz** – Członek Zarządu Województwa Pomorskiego zgłaszając jako autopoprawkę polegającą na dopisaniu do załącznika do Statutu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Josepha Conrada – Korzeniowskiego w Gdańsku pozycji nr 53. Filia nr 62 – Gdańsk, ul. Podkarpacka 1. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 43 do protokołu.

Opinię Komisji Nauki, Edukacji, Kultury i Sportu przedstawiła **p. Małgorzata Kamińska - Sobczyk** – Przewodnicząca Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 44 do protokołu.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła dyskusję nad projektem uchwały w sprawie nadania statutu i zmiany nazwy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Josepha Conrada - Korzeniowskiego w Gdańsku.

Radni nie zgłosili uwag do projektu uchwały.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła głosowanie projektu uchwały w sprawie nadania statutu i zmiany nazwy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Josepha Conrada - Korzeniowskiego w Gdańsku wraz ze zgłoszoną autopoprawką. Wynik głosowania: „za” – 21 radnych, „przeciw” – 0 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 0 radnych.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** stwierdziła, że uchwała w sprawie nadania statutu i zmiany nazwy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Josepha Conrada

- Korzeniowskiego w Gdańsku została przyjęta jednogłośnie. Uchwała stanowi załącznik nr 45 do protokołu.

7.10. przyjęcie uchwały w sprawie nadania statutu Polskiej Filharmonii Bałtyckiej im. Fryderyka Chopina w Gdańsku -

Projekt uchwały w sprawie nadania statutu Polskiej Filharmonii Bałtyckiej im. Fryderyka Chopina w Gdańsku przedstawił **p. Przemysław Marchlewicz** – Członek Zarządu Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 46 do protokołu.

Opinię Komisji Nauki, Edukacji, Kultury i Sportu przedstawiła **p. Małgorzata Kamińska - Sobczyk** – Przewodnicząca Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 47 do protokołu.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła głosowanie projektu uchwały w sprawie nadania statutu Polskiej Filharmonii Bałtyckiej im. Fryderyka Chopina w Gdańsku. Wynik głosowania: „za” – 22 radnych, „przeciw” – 0 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 0 radnych.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** stwierdziła, że uchwała w sprawie nadania statutu Polskiej Filharmonii Bałtyckiej im. Fryderyka Chopina w Gdańsku została przyjęta jednogłośnie. Uchwała stanowi załącznik nr 48 do protokołu.

7.11. przyjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa pomorskiego na 2003 rok -

Projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa pomorskiego na 2003 rok przedstawił **p. Henryk Halmann** – Skarbnik Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 49 do protokołu.

Opinię Komisji Nauki, Edukacji, Kultury i Sportu przedstawiła **p. Małgorzata Kamińska - Sobczyk** – Przewodnicząca Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 50 do protokołu.

Opinię Komisji Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Rozwoju Obszarów Wiejskich przedstawił **p. Tadeusz Haase** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 51 do protokołu.

Opinię Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny przedstawił **p. Antoni Szymański** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 52 do protokołu.

Opinię Komisji Strategii Rozwoju i Polityki Przestrzennej przedstawił **p. Mieczysław Struk** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 53 do protokołu.

Opinię Komisji Samorządu Terytorialnego przedstawił **p. Mariusz Słomiński** – Wiceprzewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 54 do protokołu.

Opinię Komisji Budżetu i Finansów przedstawił **p. Andrzej Grzyb** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 55 do protokołu.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła dyskusję nad projektem uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa pomorskiego na 2003.

Radni nie zgłosili uwag do projektu uchwały.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła głosowanie projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa pomorskiego na 2003. Wynik głosowania: „za” – 15 radnych, „przeciw” – 5 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 2 radnych.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** stwierdziła, że uchwała w sprawie zmiany budżetu województwa pomorskiego na 2003 została przyjęta większością głosów. Uchwała stanowi załącznik nr 56 do protokołu.

7.12. przyjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 40/IV/02 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 23 grudnia 2002 roku w sprawie ustalenia wynagrodzenia dla Marszałka Województwa Pomorskiego -

Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 40/IV/02 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 23 grudnia 2002 roku w sprawie ustalenia wynagrodzenia dla Marszałka Województwa Pomorskiego przedstawił **p. Brunon Synak** – Przewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 57 do protokołu.

Opinię Komisji Budżetu i Finansów przedstawił **p. Andrzej Grzyb** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 58 do protokołu.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła dyskusję nad projektem uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 40/IV/02 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 23 grudnia 2002 roku w sprawie ustalenia wynagrodzenia dla Marszałka Województwa Pomorskiego.

Radny Roman Wołoszyn –

Jeżeli tutaj mówimy o przyjęciu tej uchwały to ustawa mówi, że można przyznać dodatek w wysokości od 20 – 40%. Dziwię się dlaczego mamy akurat wziąć 37%. Ja proponuję 20%. Ponadto widzę, że tutaj nawet Tusk, którego Pan Marszałek jak gdyby reprezentuje wypowiedział się, że w dobie gdzie szukamy wszędzie oszczędności a Pan Prezydent i rząd apeluje o oszczędność Ja uważam, że też powinniśmy obniżyć tutaj pensję Pana Marszałka i zacząć płacić od wyników. Poza tym, jeżeli mamy przyjąć tę uchwałę to chciałbym, żeby ona była ewentualnie na rok, a nie do końca kadencji.

Radny Krzysztof Sławski –

Czy w związku z tą regulacją będą zmiany w wynagrodzeniu wicemarszałków i członków zarządu?

Wicemarszałek Marek Biernacki –

Nie ma żadnych zmian w uposażeniu członków zarządu.

Wiceprzewodniczący Jacek Kurski –

Mam wątpliwości, czy taka formuła, że podwyższamy i czujemy się już z tym dobrze jest właściwą odpowiedzią na wezwanie obecnych czasów. Dlatego mam propozycję: „krakowskim” targiem – jeśli najdalej idąca propozycja radnego Wołoszyna nie znalazła uznania sejmiku to ja prosiłbym o poddanie w drugiej kolejności pod głosowanie mojego, bliżej idącego wniosku, żeby między 20 a 40% ten dodatek wynosił 30%.

Przewodniczący Brunon Synak –

Ja chciałbym złożyć jeszcze dalej idący wniosek: jeżeli szukamy oszczędności to zacznijmy od siebie i proponuję abyśmy na następnej sesji, jeżeli obniżamy uposażenie Pana Marszałka, przegłosowali obniżenie diet radnych. Zaproponuję odpowiednią wysokość.

Radny Jerzy Kozdroń –

Ja mam propozycję. Ponieważ Pan Wołoszyn to jest pierwszy oszczędzający w naszym województwie, żebyśmy się dobrze psychicznie czuli proponuję, żebyśmy tę uchwałę przełożyli na następną sesję. Jeżeli nie można to Aby obniżyć Marszałkowi uposażenie to powinniśmy mieć moralny mandat do tego. Dlatego należy obniżyć je najpierw sobie. W związku z tym albo robimy w ten sposób, że tą uchwałą „przyklepiemy” to wynagrodzenie i na następnej sesji obniżamy sobie. Ja też cały czas uważam, że za dużo zarabiamy. Powinniśmy co najmniej o 50% diety obciążyć, bo to jest po prostu nieprzychylnie przy ogólnie panującej biedzie. Ja nie mówię o wynagrodzeniach. Mówię o dietach.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła głosowanie wniosku Radnego Romana Wołoszyna aby dodatek specjalny dla Marszałka Województwa Pomorskiego wynosił 20%. Wynik głosowania: „za” – 5 radnych, „przeciw” – 16 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 3 radnych.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** stwierdziła, że wniosek Radnego Romana Wołoszyna został odrzucony większością głosów.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** wycofał swój wniosek.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła głosowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 40/IV/02 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 23 grudnia 2002 roku w sprawie ustalenia wynagrodzenia dla Marszałka Województwa Pomorskiego. Wynik głosowania: „za” – 19 radnych, „przeciw” – 0 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 5 radnych.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** stwierdziła, że uchwała w sprawie zmiany uchwały nr 40/IV/02 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 23 grudnia 2002 roku w sprawie ustalenia wynagrodzenia dla Marszałka Województwa Pomorskiego została przyjęta większością głosów. Uchwała stanowi załącznik nr 59 do protokołu.

Dalsze prowadzenie obrad przejął **p. Brunon Synak** – Przewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego.

Punkt 8

Informacja o działalności Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku w 2002 roku

Informację przedstawiła p. Danuta Grodzicka – Kozak – Prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Informacja stanowi załącznik nr 60 do protokołu.

Przewodniczący p. Brunon Synak zarządził dyskusję nad sprawozdaniem.

Radny Roman Wołoszyn zapytał o wydatki związane z jubileuszem X – lecia działalności Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku.

P. Danuta Grodzicka – Kozak -

Mamy zaplanowane środki na wydatki reprezentacyjne. Nigdy ich nie przekraczamy i nie przekraczamy przyzwoitości w tym zakresie. Wszystkie fundusze we wszystkich województwach obchodziły X – lecie i każdy to zrobił mniej lub bardziej kulturalnie. Myśmy zaprosili starostów, wójtów, burmistrzów, radnych sejmiku na koncert i uznaliśmy, że promocja naszych działań i koncert uświetni nasze X – lecie. Jeżeli Pan uważa, że wydanie około 25 000 zł jest zbyt dużą kwotą na obchody X – lecia to Pana sprawa. Tylko, że ja uważam, że nie jest to kwota wygórowana. Chciałam jeszcze podkreślić, że my sami na to zarabiamy.

Radny Mieczysław Meyer –

Dlaczego Pani Prezes nie skonsultowała tego z Radą Nadzorczą? Myślę, że byśmy być może podjęli i Panią wsparli w tym wydatku. A tutaj to Pani samodzielnie robiła. Czy to wynika z jakichś Pani uprawnień czy po prostu nie musi Pani nas o tym informować?

P. Danuta Grodzicka – Kozak –

Wynika to z ustawowych uprawnień funduszu. Ja konsultowałam sprawę z Przewodniczącym Rady Nadzorczej i Przewodniczący przychylił się do naszego wniosku uznając, że sprawa jest jak najbardziej zasadna.

Radny Andrzej Śnieg –

Nie zabierałem od początku głosu dlatego, że chciałem wysłuchać komentarza jaki będzie na dzisiejszej sesji. Pani Prezes konsultowała się ze mną w sprawie obchodów X – lecia Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku i doszliśmy do takiego wniosku, że suma 25 000 zł przeznaczona na koncert i poczęstunek nie jest kwotą wygórowaną. Praktycznie do 10 października były zgłoszenia. Nie wiedzieliśmy ile osób potwierdzi swoją obecność na tej imprezie. Praktycznie było tam około 200 osób i uważam, że wydane środki nie były dużą kwotą. Jest to 10 lat dorobku naszego funduszu. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska w Gdańsku jest

na jednym z czołowych miejsc w Polsce. Na imprezę byli również zaproszeni goście z Ministerstwa Ochrony Środowiska i z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Trzeba było naprawdę godnie przyjąć gości. Chcieliśmy się również pokazać z jak najlepszej strony aby pozyskać środki przed akcesyjne dla naszego województwa. Nie możemy zamknąć się w swoim gronie. Obecnie jesteśmy doceniani w całej Polsce, a zamknięcie się spowoduje, że inni o nas zapomną.

Radny Stanisław Gierszewski – Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska SWP

Dzisiaj obradujemy nad informacją o działalności Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku, gdyż na mój wniosek ta informacja została przełożona z sesji majowej. Chciałbym podkreślić, że 27 maja pełnemu składowi osobowemu Komisja Ochrony Środowiska informację tę przedstawiła p. Prezes Danuta Grodzicka – Kozak. Chciałbym przeczytać trzy zdania z protokołu, który mam przed sobą: „Pani Danuta Grodzicka – Kozak – Prezes Zarządu WFOŚ w Gdańsku zreferowała najważniejsze aspekty informacji o działalności WFOŚ w roku 2002 ze szczególnym uwzględnieniem listy zadań priorytetowych funduszu. Tekst szczegółowy dokumentu stanowi załącznik do protokołu. W następnej kolejności Pani Prezes odpowiadała na konkretne pytania członków komisji dotyczące przedstawionego materiału. Radnych interesowały m. in. kwestie związane z centralnym wodociągiem żuławskim, priorytetami funduszu na przyszłość, inwestycjami dofinansowywanymi przez WFOŚ, polityka ochrony środowiska realizowaną w województwie, edukacją ekologiczną w regionie. Wszystkie wątpliwości zgłaszane przez radnych zostały wyjaśnione.” Tyle w protokole.

P. Przemysław Marchlewicz - Członek Zarządu Województwa Pomorskiego –

Żeby zakończyć dyskusję na temat dofinansowania imprezy: oczywiście w 100% zgadzam się z tym co mówił Pan Przewodniczący Śnieg, natomiast chciałbym zwrócić uwagę na aspekt prawny. Ustawa Prawo ochrony środowiska stanowi o tym, że zarząd wojewódzkich funduszy ochrony środowiska podejmuje samodzielnie decyzje do kwot 0,5% dochodów funduszu, czyli w tej chwili to jest około 340 – 350 tys. zł. Jest to jego uprawnienie ustawowe.

Radny Mieczysław Meyer –

Zrozumiałe jest wszystko, tylko niezrozumiałe jest to, że w dobie takiej biedy gdzie można by było to ograniczyć naprawdę do minimum, i te pieniądze przeznaczyć na coś innego. No trudno, stało się to co stało się, uzgodnienia pewne między Przewodniczącym a Panią Prezes były, o tym myśmy nie wiedzieli – a szkoda. Trzeba się było z tym podzielić. W zasadzie mam trochę żalu.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** przypomniał, że przedmiotem dyskusji jest sprawozdanie z działalności za rok ubiegły, natomiast wydarzenie miało miejsce w tym roku i być może do tego jeszcze się wróci podczas dyskusji nad sprawozdaniem za rok 2003.

Punkt 9

Informacja Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa za rok 2002

Informację przedstawił **p. Andrzej Kania** – Wojewódzki Inspektor Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Informacja stanowi załączniki nr 61 i 62 do protokołu.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** poinformował radnych, że Komisja Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Rozwoju Obszarów Wiejskich jednomyślnie w głosowaniu przyjęła sprawozdanie Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Gdańsku.

Radny Mieczysław Struk –

Ostatnio media donosiły, że mogą być problemy z przyjmowaniem do obrotu ziemniaków produkowanych przez licznych rolników ponieważ ta produkcja też wymaga pewnego nadzoru Pańskiej instytucji. Chciałbym od Pana usłyszeć jak to rzeczywiście wygląda w naszym województwie. Czy rzeczywiście tylko kilkudziesięciu rolników z całego województwa zapewniło nadzór Pańskiej instytucji nad hodowlą ziemniaków?

P. Andrzej Kania –

Myślę, że to pytanie jest bardzo potrzebne i Państwo pozwolą, że trochę szerzej na ten temat powiem. Dostosowując polskie prawodawstwo w zakresie nadzoru fitosanitarnego do uregulowań prawnych Unii Europejskiej kilka dni temu weszło w życie rozporządzenie, które zmieniło rozporządzenie wydane w bieżącym roku a dotyczące rejestracji producentów i importerów dystrybutorów. Ogólnie mówi się o prowadzeniu przez wojewódzkiego inspektora rejestru producentów. My ten rejestr już prowadzimy. Nowe rozporządzenie, które zmieniło zapis poprzedniego rozporządzenia, wprowadziło m. in. obowiązek rejestracji wszystkich podmiotów – producentów ziemniaka niezależnie od wielkości produkcji. Poprzednie rozporządzenie mówiło, że obowiązkowej rejestracji podlegają producenci, którzy produkują co najmniej 250 ton ziemniaków bądź prowadzą obrót taką właśnie ilością ziemniaków. Jest to bardzo wielkie utrudnienie ponieważ ilość producentów ziemniaka to praktycznie w naszym województwie - jak i w kraju – sięga kilkudziesięciu tysięcy. Jest to zadanie bardzo trudne do wykonania. Podjęliśmy szereg działań i będziemy dalej podejmować aby te zapisy rozporządzenia rozpropagować wśród zainteresowanych. Jakie konsekwencje będą jeżeli rolnik nie dopełni obowiązku rejestracji? Ja jestem daleki aby stosować od razu działania restrykcyjne, chociaż ustawa na to pozwala. Wychodzę z założenia, że trzeba informować. Przyjmuje się, że kiedy akt został opublikowany to jest już znany wszystkim. Oczywiście, tak się tylko mówi. Rzeczywistość jest całkowicie inna i jest to rzecz zrozumiała. Jestem raczej skłonny do prowadzenia szeroko zakrojonej akcji informacyjnej, którą już robiliśmy w okresie maj – czerwca br. W tej chwili, w okresie zimowym będziemy prowadzić różnego rodzaju spotkania, szkolenia, także ukierunkowane na poszczególnych producentów po to by informować i jednocześnie wyjaśniać znaczenie takich zapisów prawnych. Konsekwencje mogą być innego rodzaju. Problem rozpatrywałbym w dwóch wymiarach. Pierwsze to możliwość lub niemożliwość obrotu tymi ziemniakami poza rynkiem lokalnym. Obecnie w ustawie o nasiennictwie, która została opublikowana a wejdzie w życie po wejściu Polski do Unii Europejskiej, rynek lokalny został zdefiniowany jako teren powiatu. Tak więc obrót

ziemniakami poza powiatem będzie wymagał rejestracji, a inspekcja będzie zobowiązana do wydawania paszportów roślin. Jest to jak gdyby dalsza konsekwencja całego programu nowego podejścia do zdrowotności roślin. Druga – to to, że świadectwa fitosanitarne w ruchu produktów roślinnych w ramach krajów Unii Europejskiej będzie możliwy wyłącznie przy założeniu, że towarowi będzie towarzyszył paszport roślin wydawany przez nasze służby. Natomiast bez zmian będzie dokonywany obrót z krajami trzecimi.

Radny Mariusz Słomiński –

Ja w kwestii porządkowej. Czułem się zażenowany tym, że tu było tak mało osób. Specjalnie wyszedłem do pomieszczenia obok by sprawdzić gdzie są radni rolnicy. Widziałem, że radny rolnik z SLD był na miejscu, tak samo p. Tadeusz Haase. Dlatego prosiłbym Przewodniczącego Klubu Radnych „Samoobrona RP”, żeby może zdyscyplinował swoich radnych rolników, którzy w przyszłości mogą tutaj podejmować jakieś działania destrukcyjne, polityczne. Jest to brak szacunku dla prelegenta. Apeluje o to, abyśmy na przyszłość nie tworzyli takiej sytuacji.

Radny Tadeusz Kolor – Przewodniczący Klubu Radnych „Samoobrona RP” –

Dziękuję Panie Słomiński za troskę. Rolnicy nie muszą się uczyć o uprawie ziemniaka. Oni to znają na pamięć. A kolega, mimo swojego wieku, proszę nie zwracać uwagi nam – trochę starszym – i rolnikom. Co my robimy to jest nasza sprawa. Proszę liczyć swój klub, a nie nasz.

Radna Barbara Błaszowska –

Muszę powiedzieć, że Pan był na Komisji Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Rozwoju Obszarów Wiejskich i ponad półtorej godziny słuchaliśmy wystąpienia pana inspektora. I bardzo dobrze słyszeliśmy ten referat. Dlatego uważała, że mam prawo wyjść i wrócić z powrotem. Myślę tak jak większość. I to wszystko przez półtorej godziny, czego Pan tutaj nie słuchał. Mamy również jeszcze materiały. Jeśli chce Pan być bardziej dokształcony może Pan skorzystać z tych materiałów. Więc proszę nam nie robić pod naszym adresem aluzji.

Innych pytań radni nie zgłosili.

Punkt 10 Informacja z urzędów skarbowych

Informację przedstawił **p. Brunon Synak** – Przewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego. Informacja stanowi załącznik nr 63 do protokołu.

Radni nie zgłosili uwag do informacji.

Punkt 11 Sprawozdanie z pracy Zarządu Województwa Pomorskiego

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 64 do protokołu.

Radni nie zgłosili uwag do sprawozdania.

Punkt 12
Informacja Przewodniczącego Sejmiku
o podejmowanych działaniach w okresie między sesjami
oraz o korespondencji wpływającej do Kancelarii Sejmiku

Informacja stanowi załącznik nr 65 do protokołu.

Radni nie zgłosili uwag do informacji.

Punkt 13
Interpelacje i zapytania

Radny Mieczysław Meyer –

Ja nie otrzymałem jeszcze odpowiedzi. Otrzymałem pismo od Pana Marszałka Biernackiego, ale pisałem do Pana Przewodniczącego i uważam, że powinienem otrzymać odpowiedź od Pana Przewodniczącego.

Tekst interpelacji radnego **Romana Wołoszyna** stanowi załącznik nr 66 do protokołu.

Tekst interpelacji radnej **Małgorzaty Kamińskiej – Sobczyk** stanowi załącznik nr 67 do protokołu.

Punkt 14
Wolne wnioski

Przewodniczący **p. Brunon Synak** poinformował radnych, że w trakcie sesji wpłynął do niego wniosek o odwołanie Marszałka Województwa Pomorskiego p. Jana Kozłowskiego wraz z uzasadnieniem. Wniosek jest podpisany przez 12 radnych. Wniosek stanowi załącznik nr 68 do protokołu.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** zapoznał radnych z przepisami regulującymi odwołanie marszałka województwa.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** poinformował radnych, że następna sesja odbędzie się dnia 15 grudnia br.

Punkt 15
Zakończenie obrad

Przewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego **p. Brunon Synak** zakończył obrady XV sesji.

*Protokół na podstawie
zapisu magnetofonowego sporządziła:
Maria Grotowska*

Brunon Synak
Przewodniczący Sejmiku